

Protokół Nr IX/07

s e s j i Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **13 września 2007r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta,
w zamku,

pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ** – Przewodniczącej Rady Miasta.

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ – 16¹⁵.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ	- Burmistrz Miasta
Pan Ryszard DUCHNA	- Z-ca Burmistrza Miasta
Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA	- Skarbnik Miasta
Pani Monika SKRZYPEK	- Naczelnik Wydziału PIGŚ
Pani Krystyna MAŃKOWSKA	- Inspektor w Wydz.
Pan Sławomir KSIĘŻOPOLSKI	- Naczelnik Wydz. Organizacyjnego
Pani Teresa NOWAKOWSKA	- Radna Sejmiku
Pan Grzegorz KASZUBSKI	- Radny Powiatu
Pan Arkadiusz KOWAL	- Komendant Powiatowy Policji
Pan Bogdan CYWIŃSKI	- Komendant Powiatowy Straży Pożarnej
Pan Zdzisław PANEK	
Przewodniczący zarządów osiedli	– zgodnie z załączoną listą obecności
Kilku mieszkańców miasta	
Przedstawiciele lokalnych mediów	

Przebieg sesji**Pkt 1**

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Pkt 2

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady:

- na wniosek Burmistrza zgłosiła dwa dodatkowe projekty uchwał w sprawach : 1) wyrażenia zgody na nabycie przez Gminę-Miasto Działdowo lokalu użytkowego mieszczącego się w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 7 w Działdowie 2) utworzenia odrębnych obwodów głosowania na obszarze Gminy-Miasto Działdowo w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 21 października 2007 r. – proponując ich rozpatrzenie w punktach 21 i 22,
- na wniosek Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska zwróciła się o wprowadzenie zmiany do punktu 12 z dotychczasowego – rozpatrzenie wezwania przedsądowego o usunięcie naruszenia prawa, złożonego przez PHU K.M.M.M. GRUPA s.c. Monika Miros, Marcin Mrowiński na – podjęcie uchwały w sprawie uchylecia uchwały Nr VIII/89/07 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI - złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 9, dotyczące podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo i przesunięcie tego punktu na następne posiedzenie Rady. Motywując wniosek brakiem załączników do Studium w postaci rysunków, do których niejednokrotnie odwołuje się tekst dokumentu przedstawiony Radzie . Tym samym – powiedział – nie zostały dopełnione obowiązki wynikające z § 37 ust. 2 pkt 3 Statutu Miasta Działdowo, to znaczy – nie dostarczono radnym kompletu materiałów dotyczących poszczególnych punktów obrad.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta zwrócił się o chwilę przerwy niezbędnej na wyjaśnienie tej sprawy, po czym powiedział, że nieuchwalenie Studium spowoduje, że Rada nie będzie mogła uchwalić także zmian w planie, co będzie skutkowało poważnymi terminami dla miasta i spółki Hainz Glas, która od roku stara się o wybudowanie

magazynu na swoim terenie i przesunięcie tego w czasie zawali ich terminy – tak więc myślę – przekazał – że niewskazane byłoby zdejmowanie tego punktu z porządku dzisiejszych obrad.

a

Pani BARTKOWSKA – dodała, że w zawiadomieniu o sesji, przy punkcie 9 znajduje się zapis, że załącznik nr 1 jest do wglądu w Wydziale Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska, tak więc każdy radny mógł się z nim zapoznać. Myślę – przekazała - że darowano sobie drukowanie tego załącznika w całości ze względu na jego objętość. Jednak, to radni pracowali wcześniej nad tym dokumentem i nad przyjęciem planu, a tutaj chodzi tylko o wniesienie poprawek.

Pan MROWIŃSKI.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że mówimy o dwóch różnych rzeczach, bo mamy uchwałę o podjęciu studium i uchwałę o zmianach w planie przestrzennego zagospodarowania miasta. I jeżeli chodzi o uchwałę w sprawie zmiany planu, która dotyczy spółki Heinz Glas – to nie mam żadnych zastrzeżeń. Tam są dopełnione wszystkie formalności, jest złożony wniosek – ja jestem za przekształceniem tego kawałka działki. Natomiast chodzi mi o punkt 9 , tj. o uchwalenie studium i mam pytanie – ja rozumiem, że ten załącznik w postaci mapy jest objętościowy. Ale jeżeli podejmiemy tę uchwałę , to czy do wojewody zostanie ona wysłana również bez tego załącznika ?

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca RM zwróciła uwagę, że wyłączając z porządku dziennego punkt 9 należy także wyłączyć punkt 10. Nie można bowiem wprowadzić zmian w planie, ujętych w punkcie 10 bez wcześniejszej zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta.

Rada odrzuciła wniosek pana Mrowińskiego o zdjęcie z porządku dziennego sesji punktu 9. Za wnioskiem tym głosowało 2 radnych, 14 było przeciwko i 4 wstrzymało się od głosu.

Po czym 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada wyraziła zgodę na wprowadzenie zmian do porządku przedstawionych przez Przewodniczącą i przystąpiła do realizacji porządku obrad, w następującym brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Przyjęcie protokółów VII i VIII sesji.
4. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
6. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
7. Sprawozdanie z prac Komisji w okresie międzysesyjnym.
8. Interpelacje radnych i zapytania.
9. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo w części dotyczącej działki ozn. Nr 177 przy ul. Jagiełły.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia do stosowania skrótów nazw niektórych ulic i placów położonych w Działdowie.
12. Rozpatrzenie wezwania przedsądowego o usunięcie naruszenia prawa złożonego przez PHU K.M.M.M. GRUPA s.c. Monika Miros, Marcin Mrowiński i podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr VIII/ 89/07 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy u. Świerkowej w Działdowie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej za parkowanie oraz sposobu ich pobierania.
14. Rozpatrzenie skargi pana Janusza Jaskulskiego na działalność Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie.

15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2007.
16. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego.
17. Przyjęcie informacji z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2007 roku.
18. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr VII/81/07 Rady Miasta Działdowo z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy na lata 2007-2012”.
19. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie w formie darowizny od Gminy Działdowo dwóch lokali mieszkalnych położonych w Działdowie przy ul. Grunwaldzkiej 31.
20. Zajęcie stanowiska w sprawie projektu rozporządzenia Wojewody Warmińsko-Mazurskiego dotyczącego Dąbrówieńskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Gminę Miasto Działdowo lokalu użytkowego mieszczącego się w budynku położonym przy ul. Grunwaldzkiej 7 w Działdowie.
22. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania na obszarze Gminy-Miasto Działdowo w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 21 października 2007 r.
23. Odpowiedzi na zapytania.
24. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Bez uwag – jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” Rada przyjęła protokoły VII i VIII sesji.

Ad pkt 4

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że w okresie między sesjami :

- pan Zbigniew Kociela za pośrednictwem Miasta Działdowo – Rady Miasta Działdowo w dniu 12 lipca br. zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie naszą uchwałę Nr V/60/07 z dnia 22 marca 2007 r. w sprawie wygaśnięcia jego mandatu radnego. 17 sierpnia Sąd zwrócił się do niej o uzupełnienie akt w tej sprawie, co zrobiliśmy 22 sierpnia i obecnie pozostało nam już czekać na rozstrzygnięcie sądu,
- trzy sprawy, które otrzymaliśmy w okresie między sesjami włączyła do porządku dziennego dzisiejszej sesji, a są to :
 - 1) skarga pana Janusza Jaskulskiego na działalność Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie,
 - 2) wezwanie do usunięcia naruszenia prawa dokonane uchwałą nr VIII/89/07 z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie,
 - 3) prośba Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody o wyrażenie stanowiska co do projektu rozporządzenia Wojewody w sprawie Dąbrówieńskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu,
- wpłynął do Rady wniosek właścicieli działek przy ulicy Jagiełły 23 o wykonanie nawierzchni drogi dojazdowej do ich posesji wraz z deklaracją zakupu przez wnioskodawców kostki brukowej na jej wykonanie. Wniosek ten skierowała do Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska,
- 4 września wpłynęło do niej pismo od pana Janusza Jaskulskiego, w którym zwraca się z prośbą o ujęcie w porządku dziennym dzisiejszej sesji punktu dotyczącego przebiegu jego zatrudnienia w Urzędzie Miasta w Działdowie w okresie od 3 lutego 2003 r. do 31 stycznia 2004 r. Nie mogłam przychylić się do prośby pana Jaskulskiego – przekazała – gdyż nie dołączył on uzasadnienia, które upoważniałoby Radę do zajęcia stanowiska. Nie wiem bowiem jaki sens miałyby mieć włączenie do porządku sesji sprawy przebiegu zatrudnienia w Urzędzie Miasta. Jeżeli więc pan Jaskulski dołączy uzasadnienie, które upoważni mnie zgodnie ze statutem i ustawą samorządową do wniesienia tej sprawy, to oczywiście będzie mogło to nastąpić,

- wpłynęło także pismo radnego Sejmiku Wojewódzkiego dotyczące likwidacji oddziału kardiologicznego. Przekazała je do Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Jednakże na wczorajszym posiedzeniu Komisja nie zajmowała się tym tematem, gdyż decyzja w tej sprawie została już podjęta.

Ad pkt 5

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności z uwzględnieniem wykonania uchwał Rady Miasta Działdowo w okresie międzysesyjnym, tj. od 12 lipca do 12 września 2007 r. (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 6

Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin :

Pan Józef ORZECOWSKI – poinformował, że Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna” na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia podjął uchwałę w sprawie zmian w budżecie na rok 2007.

A dalej przekazał, że:

- w wyniku przetargu wyłoniono Instytut Turystyki z Warszawy na wykonawcę opracowania koncepcji rozwoju turystyki i kajakarstwa na terenach rzeki Wel i Wkra. Szacunkowy koszt takiego opracowania, to 79 000 zł, z czego 50 000 zł pokryje Związek, a 29 000 zł – Starostwo Powiatowe,
- ustalono termin rekultywacji składowiska w Zakrzewie na lata 2009-2010,
- w planach na rok przyszły znalazł się zakup samochodu ciężarowego do wywozu pojemników 1100 litrowych. Koszt takiego samochodu wynosi 420 000 zł, a sfinalizowany będzie z kredytu lub z leasingu.

Ad pkt 7*Sprawozdanie z prac komisji w okresie międzysesyjnym :*

Pan Adam STOLARSKI – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska poinformował, że na posiedzeniu w dniu 12 września Komisja:

- jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowała wniosek Działdowskiej Agencji Rozwoju w sprawie przejęcia na własność spółki w formie aportu – gotyckiego skrzydła zamku z terenem przyległym,
- pozytywnie, przy 1 głosie wstrzymującym się rozpatrzyła wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdrowie” w sprawie wykonania nawierzchni drogi dojazdowej. Spółdzielnia ta deklaruje przekazanie materiałów do wykonania drogi, natomiast udział miasta byłaby w formie robocizny,
- negatywnie zaopiniowała wniosek Koła Polskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym o przekazanie na własność lub w użytkowanie wieczyste zabudowanej nieruchomości przy ul. Skłodowskiej 20,
- negatywnie zaopiniowała wniosek Zakładu Produkcyjno-Usługowego Import-Export Maksymilian Kusiński w sprawie przedłużenia umowy dzierżawy na okres 10 lat, na grunt położony przy ulicy Męczenników, na którym znajduje się myjnia samochodowa. Jednocześnie Komisja postuluje zawarcie nowej umowy, na nowych warunkach z uwzględnieniem sprawy wyodrębnienia drogi dojazdowej,
- jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowała wniosek Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w sprawie nadania imienia Honorowych Dawców Krwi parkowi miejskiemu przy ulicy Wolności,
- jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo – informując przy tym, że podczas posiedzenia Komisja miała możliwość zapoznania się z materiałami i mapami, które przedłożyła jej pani naczelnik Skrzypek,
- jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo w części dotyczącej działki ozn. Nr 177 przy ul. Jagiełły,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia do stosowania skrótów nazw niektórych ulic i placów w Działdowie - z wykreśleniem punktu 33,

- rozpatrzyła wezwanie przedsądowe o usunięcie naruszenia prawa złożonego przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Monika Miros i Marcin Mrowiński i po wysłuchaniu zainteresowanych stron oraz po wnikliwej analizie tego wniosku – Komisja postulowała o uchylenie uchwały Nr VIII/89/07 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie i projekt tej uchwały znalazł się w materiałach dzisiejszej sesji,
- na wniosek radnego pana Michała Struzika - 4 głosami za, przeciw 3 i przy 1 wstrzymującym się odrzuciła projekt uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej za parkowanie oraz sposobu ich pobierania,
- wysłuchała informacji z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2007 roku w zakresie zadań inwestycyjnych,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniający uchwałę Nr VII/81/07 Rady Miasta Działdowo z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy na lata 2007-2012”,
- również pozytywnie Komisja zaopiniowała projekt rozporządzenia wojewody Warmińsko-Mazurskiego w sprawie Dąbrowieńskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Gminę-Miasto Działdowo lokalu użytkowego mieszczącego się w budynku położonym przy ul. Grunwaldzkiej 7 w Działdowie,
- 8 głosami „za”, przy 1 „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała wniosek Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w sprawie wydzierżawienia tej instytucji na okres 20 lat nieruchomości niezabudowanej, ozn. Nr 269 i 270/8 o obszarze 2793 m² położonej przy ul. Rydygiera.

Pan Marian ODACHOWSKI – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przekazał, że Komisja na posiedzeniu w dniu 12 września :

- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania. W tym punkcie – poinformował – padł wniosek radnego pana Marka Dwórnika o uwzględnienie limitowanych miejsc zastrzeżonych i opłacanych opłatą abonamentową oraz pobierania opłaty zamiast parkometrami - za pomocą kart postojowych, wydawanych przez pracowników bądź przez punkty sprzedaży. Wniosek ten nie uzyskał wymaganej większości,

- pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie na rok 2007 i w sprawie zmiany uchwały o pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego,
- przyjęła informację z wykonania budżetu miasta za I półrocze br.
- pozytywnie zaopiniowała wniosek Działdowskiej Agencji Rozwoju w sprawie przekazania na własność w formie aportu zamku wraz z terenami przyległymi.

Pan Mieczysław FAFIŃSKI – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przekazał, że Komisja zrealizowała swój plan pracy i w związku z tym w okresie międzysesyjnym nie było posiedzenia .

Pani Teresa OLSZEWSKA – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego poinformowała, że na posiedzeniu w dniu 11 września Komisja:

- bez uwag przyjęła informację o pracy Policji za I półrocze br. oraz informację z pracy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Działdowie o stanie bezpieczeństwa miasta w zakresie ochrony przeciwpożarowej za I półrocze 2007 roku – po czym Przewodnicząca podziękowała za pracę Policji i Straży Pożarnej,
- po rozpatrzeniu, uznała za bezzasadną skargę pana Janusza Jaskulskiego na działalność Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej za parkowanie oraz sposobu ich pobierania,
- nie zajęła stanowiska w sprawie zamiaru likwidacji oddziału kardiologicznego w szpitalu działdowskim , ponieważ Rada Powiatu wcześniej podjęła uchwałę o likwidacji tego oddziału,
- rozpatrując ponowną skargę na działalność klubu „Kozik” – Komisja postanowiła udać się na miejsce, celem wnikliwego sprawdzenia działalności tego baru.

Pan Józef ORZECZOWSKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przekazał, że Komisja jest w trakcie kontroli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a o jej przebiegu i wynikach poinformuje na kolejnej sesji.

Ad pkt 8*Interpelacje radnych i zapytania :***Pani Teresa BARTKOWSKA** – Przewodnicząca Rady.

Wysłuchałam ze smutkiem, że Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska negatywnie zaopiniowała wniosek o przekazanie nieruchomości dla Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Czy istnieją jakieś ustawowe przesłanki, które nie pozwalają pozytywnie odnieść się do tego wniosku – pytała. O ile bowiem wiem, to Stowarzyszenie mogłoby korzystać z dość dużego dofinansowania, gdyby posiadało tę nieruchomość na własność.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta odpowiedział :

Zawarta między miastem a Stowarzyszeniem umowa na dzierżawę tego obiektu obowiązuje do końca 2012 roku i w związku z tym nie zachodzą przesłanki, które determinowałyby przekazywanie tej, naszej własności. Umowa ta jeszcze trwa i na jej mocy swobodnie mogą zaciągać zobowiązania w stosunku do tej nieruchomości, jak również mogą przeprowadzać niezbędne dla nich prace. Ale jednocześnie wiem- poinformowałam - że Stowarzyszenie to czyni starania w Starostwie Powiatowym o pozyskanie dla swojej działalności obiektu byłej bursy. Być może więc, że obiekt przy ulicy Skłodowskiej nie będzie im potrzebny, a nam bardzo by się teraz przydał na przedszkole. Jesteśmy bowiem w takiej sytuacji, że musimy odrzucać wnioski chętnych do skorzystania z tej formy pomocy miasta dla naszych mieszkańców. Przenieśliśmy wszystkie grupy zerowe z przedszkoli do szkół i jeszcze nie mogliśmy przyjąć 27 dzieci w terminie, kiedy wnioski o przyjęcie mogły być składane, a po tym terminie - pojawiło się drugie tyle chętnych. W związku z tym, poczyniłem już w tej materii pewne starania, żeby stworzyć przynajmniej dwu oddziałowe przedszkole nawet niepubliczne w obiekcie zajmowanym przez inne osoby fizyczne, czy nawet prawne. Na rezultaty tego musimy jednak poczekać. Także w tej sytuacji – przekazanie tego, naszego mienia na własność Stowarzyszenia jest nie w pełni uzasadnione.

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady.

Wiem, że nie są to kompetencje Rady Miasta ani Burmistrza, ale jako mieszkaniec chciałbym zapytać – czy pan Starostwa wyszedł z inicjatywą spotkania z burmistrzami i wójtami naszego powiatu w sprawie poprawy i ratowania sytuacji oddziału kardiologicznego. Proszę Państwa, zamykając oddział i pozbawiając opieki kardiologicznej zabiera się ludziom prawo do godnego leczenia.

Pan MAZURKIEWICZ – odpowiedział, że Starosta nie wyszedł z taką inicjatywą. Jednak z inicjatywy radnych opozycji Rady Powiatu, została zwołana sesja specjalna na temat ratowania oddziału kardiologicznego i zapoznania się z sytuacją finansową szpitala. Uczestniczył w tej sesji, jednak z jej przebiegu nie wynikało nic konstruktywnego w tej materii. Nie było deklaracji ze strony wójtów o partycypacji w kosztach utrzymania tego oddziału, czy też – o wystąpieniu w tej sprawie z inicjatywą uchwałodawczą do swoich rad.

Pan DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący RM.

Panie Burmistrzu – czy interweniował Pan w sprawie zatrzymania ruchu pociągów na trasie Iłowo-Działdowo ? Grupa mieszkańców naszego miasta i gminy Iłowo jest strasznie zawiedziona, że mieszkają w takim województwie, gdzie Marszałek nie dba o ich sprawy. Nie mogą dojechać do pracy, do szkół. Były sytuacje, że z powodu przeładowania zatrzymany był autobus i młodzież musiała 7 kilometrów iść do szkoły. Dlatego, mieszkańcy proszą o wystąpienie z apelem do Marszałka o przywrócenie tego ruchu, gdyż nie chcą mieszkać w takim województwie, gdzie się o nich nie dba. A nie dbamy o szpital, o pociągi –także ranga naszego powiatu maleje. Nie wiem – czy nie ma tu zakusów podziału naszego powiatu i włączenia go do innych.

Pan MAZURKIEWICZ.

Otóż - ja osobiście, jako Burmistrz tego miasta nie otrzymałem żadnej skargi w sprawie zlikwidowania połączeń kolejowych na trasie Działdowo-Iłowo.

W sesji uczestniczy pani Nowakowska, radna Sejmiku, która z panem radnym Sławomirem Willenbergiem włożyli dużo pracy i dużo serca w rozwiązanie tego problemu i na pewno zechce się podzielić z nami efektami ich działań.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Chciałbym, aby pani Przewodnicząca ustosunkowała się do zarzutów, które pojawiły się w prasie, a dotyczyły wygaśnięcia mandatu radnego pana Zbigniewa Kocieli.

Przypomnę państwu, że po podjęciu uchwały o wygaśnięciu mandatu – pan Kociela skorzystał zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym - z instytucji skargi na uchwałę.

Konkretyzując – pytam – dlaczego w momencie skierowania do Rady pisma przedsądowego zasugerowano radnym bierną postawę, podczas gdy w opinii większości prawników – załatwienie wezwania powinno nastąpić w formie uchwały rady, która powinna ją zmienić, uchylić lub odmówić jej weryfikacji.

Drugie pytanie w tej kwestii – kto upoważnił panią Przewodniczącą do zajmowania stanowiska w tej sprawie w imieniu Rady – bez wiedzy i zgody radnych ?

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady.

Rada Miasta Działdowo podjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu pana radnego Kocieli, gdyż były ku temu przesłanki, była decyzja o wygaśnięciu mandatu potwierdzona przez Urząd Wojewódzki.

Zanim jednak doszło do wygaśnięcia mandatu, niejednokrotnie rozmawialiśmy z panem radnym Kocielą. Sugerowane mi w trakcie rozmów sugestie w tej sprawie wysłałam ze swoim podpisem do Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego jak i do Wojewody. Robiłam tak, gdyż także byłam bardzo zainteresowana, żeby rozstrzygnięcie nastąpiło na korzyść pana radnego Kocieli. Nie ukrywam, że w tej sprawie bardzo ściśle współpracowaliśmy z panem mecenasem.

Natomiast później sytuacja się odwróciła i te same dokumenty trafiły jako wątpliwość podpisana przez pana radnego.

Wezwanie przedsądowe było konsultowane z mecenasem i nie znaleziono żadnych podstaw prawnych, żeby wnieść do Rady propozycję uchYLENIA uchwały.

Państwo radni otrzymaliście do wiadomości moją decyzję i nikt na sesji, na której informowałam, że taka sytuacja zaistniała - nie wniósł własnej inicjatywy uchwałodawczej, a przecież takie prawo każdy radny posiada. Nie zachowałam więc tego w tajemnicy, gdyż właśnie w tym dniu wszyscy radni mieli w swoich materiałach te informacje i każdy mógł wnieść temat do porządku dziennego.

Pan MROWIŃSKI .

Byłam na tej sesji i nie pamiętam, abym w materiałach do sesji dostał wezwanie przedsądowe pana Zbigniewa Kocieli. Ja dobrze pamiętam, że pani Przewodnicząca odczytała to wezwanie na sesji i potem stwierdziła, że nie widać podstaw do zajęcia się tym tematem. Natomiast mówienie, że my radni dostaliśmy tę informację jest wprowadzaniem wszystkich tutaj zebranych w błąd. Gdybym dostał tę informację – miałbym czas na zapoznanie się ze sprawą i skonsultowanie jej. Natomiast wydaje mi się, że zasadne jest, aby Rada podejmowała decyzję – czy zajmujemy się tym, czy nie zajmujemy się tym.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – radca prawny.

Odnosząc się do słów, że w opinii większości prawników rozpatrzenie wezwania winno było nastąpić w drodze uchwały – powiedział – że nie zna przepisu, któryby tak stanowił.

Natomiast na pewno do kompetencji rady należy rozpatrzenie takiego wezwania, czyli w żaden sposób nie można przed radnymi ukryć takiego wezwania i pani Przewodnicząca nie ukrywała sprawy. Ponieważ zarzut, który zgłosił tutaj pan radny również został umieszczony w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – zapoznałem się z protokołem sesji, gdyż w niej nie uczestniczyłem i znajduje się tam wyraźny zapis, że pani Przewodnicząca informuje państwa radnych, że jeśli nikt nie zgłosi inicjatywy uchwałodawczej, to zamierza poinformować zainteresowanego o uznaniu wezwania za niezasadne.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI .

Kontynuując temat – chciałbym panią Przewodniczącą zapytać – kto był inicjatorem i kto nalegał na panią, żeby w tak szybkim trybie i bez konsultacji Rady odwołać pana Zbigniewa Kocielę ?

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca RM.

Nie było inicjatora. To ustawa nakazuje w ciągu trzech miesięcy zrezygnować z mandatu radnego, jeżeli radny prowadzi działalność gospodarczą na bazie majątku, będącego własnością gminy. W tym przypadku, kiedy upłynęły trzy miesiące – pan radny z taką inicjatywą nie wyszedł . Nie mniej jednak cały czas ściśle współpracowaliśmy, gdyż mnie nie mniej niż panu radnemu zależało na zachowaniu tego mandatu.

Panie i panowie radni w terminie zgodnym z regulaminem otrzymaliście projekt uchwały o wygaśnięciu mandatu i wtedy nikt nie miał żadnych wątpliwości, gdyż do projektu była dołączona opinia Wojewody w tej sprawie i uchwała została podjęta, a teraz rozstrzygnięcie należy już tylko do sądu.

Pan KASZUBSKI .

Dlaczego więc w rozmowie z panem Kocielą, która miała miejsce przed jego odwołaniem powiedziała pani, że to ja w głównej mierze nalegałem, żeby odwołać pana radnego. Jest pan Kociela i może ten fakt potwierdzić. Ja o tym fakcie panią informowałem na jednej z komisji i pani oczywiście zaprzeczyła, że taka rozmowa była. Uważam, że w ten sposób naruszyła pani moje dobra osobiste i pomówiła mnie pani.

Pani BARTKOWSKA .

Panie radny, ja nie przypominam sobie, żeby ktokolwiek nalegał w tej sprawie, a wygaśnięcie mandatu nie nastąpiło na skutek czyjegось nalegania. Gdy więc pan mnie zapytał, czy to prawda, że oświadczyłam, że wygaśnięcie mandatu nastąpiło na skutek nalegania radnego Kaszubskiego – zaprzeczyłam, gdyż z mojej strony nigdy takiego oświadczenia nie było.

Panie radny – pan nie byłby władny nalegać i uchylić mandat. W związku z czym uważam, że takie określenia uwłaczają powadze Rady i Radnych.

Pan KASZUBSKI – na pewno będzie się mógł do tego ustosunkować pan Kociela.

Pan Zbigniew KOCIELA.

Szanowni państwo, zostałem poproszony przez kilkoro radnych o przyjście na tę sesję i stąd moja obecność.

Tak naprawdę, żyjemy w wolnym kraju i każdy może zakwestionować status prawny mojej osoby - czy mogę być radnym, czy też nie, jest to po prostu demokracja.

Tak się złożyło, że niestety byłem informowany o czymś takim, jakoby pan radny Kaszubski wniósł takie zapytanie. Czy jest to prawda? – pan Bogdan ustosunkował się osobiście.

Pani BARTKOWSKA.

Każde zapytanie wniesione przez radnego jest protokołowane. Jeżeli więc gdziekolwiek jest ono zapisane, to znaczy, że je wniósł. Jeżeli nie jest zaprotokołowane, to oznacza, że takiego zapytania nie było.

Pan Zbigniew KOCIELA.

Pani Przewodnicząca, uściślając pani wypowiedź wcześniejszą - Wojewoda nie wydał decyzji, Wojewoda jedynie poinformował Państwa o własnej opinii. Decyzja była oczywiście Państwa. Ja starałem się zachować procedurę, konsultowałem z prawnikami jaki jest status mojej osoby i myślę, że te wezwanie przedsądowe mówiło o tym, o czym informowałem ostatnio w prasie –jaki będą dalsze moje poczynania. I tak naprawdę, to tego punktu 3 w tym oskarżeniu, które pani zna mogłoby nie być – to tak dla uściślenia mojej wypowiedzi.

Radny pan MROWIŃSKI .

Ja się nie powoływałem na przepisy prawne, tylko na opinię prawników. A konkretnie był to głos w sprawie do wyroku Sądu Najwyższego. Sygnaturę dokumentów i akt doniosę państwu i panu mecenasowi.

Pan ANTOSZEWSKI – radca prawny.

Jeszcze raz chciałem podkreślić, że jeśli chodzi o opinie prawników, to one mogą być różne i ja absolutnie nie kwestionuję tego, że pan radny się z taką opinią nie spotkał.

Natomiast jeśli chodzi o wygaśnięcie mandatu – przypominam, że temat od początku budził duże kontrowersje, mógł być różnie interpretowany. Ja sam od początku miałem cały szereg wątpliwości i stąd właśnie była ta inicjatywa zapytania do Wojewody. Oczywiście, że była to tylko opinia Wojewody niewiążąca, ale jednak opinia organu nadzoru.

Pan radny ma prawo dochodzić swoich praw, a jak do tej sprawy podejździe Wojewódzki Sąd Administracyjny - dla mnie także jest ciekawe. A myślę, że akurat kwestia samego wezwania i sposobu jego załatwienia przez Radę nie powinna tu budzić większych kontrowersji i sprawa powinna być zupełnie spokojnie załatwiona przez sąd, a nie na drodze jakich przepychanek.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI.

Mieszkańcy osiedla Księżodworska od 4 lat domagali się zmiany planu zagospodarowania miasta, w części dotyczącej przebiecia pod torami z ulicy Kochanowskiego na jakieś inne miejsce. Najprawdopodobniej wskazano, że droga ta miałaby iść wzdłuż PRIMBUD-u i posesji państwa Kraśniewskich.

W tym roku odbyło się zabranie z udziałem pana Burmistrza, na którym mieszkańcy przedstawili ten problem. Następnie, w lipcu zawiązał się komitet na rzecz przesunięcia i przebiecia. Zostali zaproszeni na zebranie wszyscy radni z okręgu Nr1, którym przedstawiono stanowisko mieszkańców. Odbyła się również wizja lokalna odnośnie wskazania gdzie ta droga i gdzie to przebiecie miałyby mieć miejsce. Przedstawiono to również graficznie. Następnie odbyło się w tym temacie spotkanie z panem Burmistrzem, Zastępcą i panią Naczelnik, na którym padały pewne deklaracje.

A wczoraj – przekazał – zostałem zaskoczony odpowiedzią pani Naczelnik, która przekazała, że nic w tej sprawie na razie nie da się zrobić. I w związku z tym zapytał – czy cokolwiek w tej sprawie zrobiono? Czy gdziekolwiek wystosowano jakieś pisma? Czy rozmawiano z przedstawicielami spółek kolejowych?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Ani państwo Kraśniewscy, ani PRIMBUD absolutnie nie wyrażają zgody na sprzedaż części swoich działek. A przecież nikt nikogo nie zmusi do dysponowania swoją własnością. Poza tym, prace związane z budową tunelu łączącego ulicę Kochanowskiego z placem 1 Maja zostały zaawansowane już w poprzedniej kadencji, na co nie miałem wpływu. Też byłem zwolennikiem, żeby droga szła niżej, jest to jednak niemożliwe.

Jeżeli byśmy zrezygnowali z przebiecia ulicy Kochanowskiego, a jest to inwestycja rzędu 300 milionów złotych, to wykonają tylko przejazd kolejowy na ulicy Księżodworskiej i tory będą tam zamykane przez większą część dnia.

Pan Bogdan KASZUBSKI – korzystając z obecności na sesji radnej Sejmiku, pani Nowakowskiej, która deklarowała pomoc w tej sprawie – zapytał – czy w tej kwestii podjęła już jakieś działania, a jeżeli tak, to w sprawach różnych prosiłby o odpowiedź.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI .

Ja krótko, proszę państwa – odnośnie tego nieszczęsnego przebicia na ulicy Kochanowskiego. Myślę, że do tej sprawy wrócimy w punkcie 9. Sądzę, że cztery lata, to było naprawdę dużo czasu na stworzenie alternatywy dla tego przebicia. Natomiast dziwię się, że ten wniosek, który był przez grupę inicjującą, czyli mieszkańców ulicy Kochanowskiego składany wielokrotnie - on w ogóle nie został wzięty pod uwagę przy uchwalaniu tego studium. Ja myślę, że w punkcie 9 szerzej na ten temat pomówimy.

Radna pani Wanda MILEWSKA - stwierdzając, że kilka miesięcy temu Rada podjęła uchwałę o zwiększeniu bonifikat przy sprzedaży mieszkań komunalnych – zapytała – jak przebiega sprzedaż tych mieszkań? Czy wszystkie mieszkania w danym bloku są zbywane w jednej cenie, czy też są tutaj jakieś uwarunkowania, które stanowią o tym, że jest troszeczkę inaczej ?

Pan B.MAZURKIEWICZ - BM.

Na poprzedniej sesji informowałem o ilości sprzedanych mieszkań. Na tamten czas było ich 49. Co prawda nie byłem przygotowany na takie pytanie, ale myślę, że na dzień dzisiejszy jest ich co najmniej 60 – 70. Natomiast w tym samym okresie roku ubiegłego, sprzedaliśmy 44 mieszkania. Tak więc zainteresowanie wykupem jest większe, co świadczy o słuszności tej uchwały.

Jeżeli zaś chodzi o wycenę, to jest ona wykonywana przez biegłego rzeczoznawcę z zakresu wyceny nieruchomości i każde mieszkanie jest wyceniane przez niego indywidualnie – w zależności od jego wyglądu, wyposażenia itd.

Pani MILEWSKA.

Czy możliwe jest, żeby w jednym bloku, w którym zazwyczaj standard mieszkań jest taki sam – jedno mieszkanie było sprzedane po 1450 zł za metr, a inne np. po 800 zł ?

Pan BURMISTRZ.

Mogło tak być, a to ze względu na to – kiedy była robiona wycena. Wycena ważna jest rok. Tak więc jeżeli jakaś wycena wykonana została w roku ubiegłym, gdy ceny mieszkań były o wiele niższe niż w tym roku, to cena jednego metra była niższa, niż przy wycenie robionej w tym roku.

Radny pan MROWIŃSKI .

Czy wycenę zleca Urząd Miasta, czy też mieszkańcy sami szukają rzeczoznawcy i przynoszą wycenę w walizce? Jaka to jest procedura?

Pan BURMISTRZ – odpowiedział, że Urząd Miasta zleca wyłoniionemu w przetargu rzeczoznawcy.

Pan MROWIŃSKI – na wniosek mieszkańców, czy na wniosek Urzędu Miasta?

Pan B.MAZURKIEWICZ – BM – miasto zleca tę wycenę.

Pan MROWIŃSKI .

Ale ja się pytam jaka jest procedura. Najpierw mieszkaniec zgłasza się z podaniem o sprzedaż mieszkania i dopiero jest robiona wycena, czy?

Pan MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Najpierw musi być inicjatywa mieszkańca. Po co bowiem mielibyśmy ponosić koszty wyceny, jeżeli mieszkaniec nie byłby zainteresowany wykupem.

Radny pan Józef ORZECOWSKI.

Pani Przewodnicząca, szanowna Rado, Panie Burmistrzu – chciałem zgłosić dwa problemy mieszkańców Działdowa.

Pierwszy, to potrzeba wymiany nawierzchni chodnika na odcinku około 50 metrów na rogu ulic św. Wojciecha i Leśnej. Istniejąca tam kostka uległa zniszczeniu i stanowi duże zagrożenie dla osób starszych i dla dzieci. Po opadach bowiem w tym miejscu występują rozlewiska i duże kałuże błotne. Dodam tylko, że jest to główne połączenie osiedla Leśna z pozostałą częścią miasta, a odbywa się tam intensywny ruch pieszych.

Natomiast drugi, to potrzeba wykonania boiska do piłki nożnej. Jest to temat stary i co pewien czas powracający. Apel, z jakim zwracam się do pana Burmistrza o podjęcie decyzji w sprawie wykonania boiska piłkarskiego, to głos wszystkich miłośników tej dyscypliny, a przede wszystkim naszych dzieci, młodzieży i ludzi pracujących na rzecz propagowania tej dyscypliny sportu. Możemy się szczyć osiągnięciami i wynikami w szkoleniu młodzieży, natomiast bardzo się wstydzę tego, że przyjeżdżające do nas zespoły i sędziowie przebiegają się w samochodach. A potrzeby własne załatwiają w pobliskim lesie.

Zawodnicy działdowskich drużyn przychodzą na mecze i wracają do domów w strojach sportowych, co na pewno jest dyskomfortem i nie zachęca do uprawiania sportu, a na tym przecież nam najbardziej zależy.

W miastach wielkości Działdowa, do gry w piłkę nożną można zobaczyć po 3, 4 piękne boiska. Natomiast w naszym mieście jest tylko jedno i to eksploatowane w sposób niewłaściwy – mam tu na myśli ilość rozgrywanych meczów.

Można śmiało powiedzieć, że piłka nożna, to sport narodowy Polaków. A w naszym mieście tę dyscyplinę uprawie ok. 300 zawodników w różnym przedziale wiekowym.

Bardzo więc proszę pana Burmistrza i szanowną Radę o podjęcie decyzji w tej sprawie. Dodatkowo chciałbym prosić o zabranie głosu naszego gościa, którym jest dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, pan Grzegorz Kaszubski.

Pan Grzegorz KASZUBSKI.

Szanowni państwo, popieram w 100% wniosek pana radnego Józefa Orzechowskiego. W naszym mieście działają dwa kluby piłkarskie - Start Kombet i Wkra Działdowo.

Start ma 3 drużyny, czyli 60 zawodników uprawia piłkę nożną. Natomiast zespół – Dziecięcy Klub Sportowy Wkra ma 5 grup, czyli około 100 dzieci uprawia cesarzową sporu.

W okresie jesiennym, zespół DKS Wkra Działdowo ma 24 spotkania piłkarskie. Staramy się, żeby te mecze odbywały się w miarę dobrych warunkach, czyli na stadionie przy ulicy Sportowej. Stadion ten nie jest w złym stanie, ale jeżeli dalej będzie tak eksploatowany, to za trzy miesiące znowu będziemy musieli go zamknąć na dwa czy trzy miesiące, żeby doprowadzić go do normalnego wyglądu i do używalności.

Klub Sportowy Start Kombet rozgrywa jesienią 14 spotkań piłkarskich, czyli razem jest ponad 35 spotkań. Często zdarza się tak, że mecze nie mogą być rozgrywane przy ulicy Sportowej, ponieważ w tym momencie grają żaki, trampkarze czy juniorzy. Wiadomo, że wszyscy chcieliby grać na naszym pięknym stadionie, ale nie jest to możliwe. Prawidłowo stadion powinien być eksploatowany trzy razy w tygodniu po dwie godziny. A u nas praktycznie gramy non stop. Bardzo dobrze się dzieje w Działdowie, że dużo jest piłki nożnej, która cieszy się największą popularnością, ale bez kolejnej płyty, nie jesteśmy w stanie dalej tego pięknego sportu rozwijać.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Co do chodnika, to panie radny proszę złożyć taki wniosek do budżetu na rok 2008 i jeśli zachodzi taka potrzeba o jakiej pan mówi, to możemy ten temat ująć w planie.

Jeżeli chodzi o boisko, to ja też widziałem i widzę potrzebę drugiego, zapasowego boiska, na

którym mogłyby się odbywać treningi czy mecze drużyn młodzieżowych. Rozmawialiśmy na ten temat już wioną tego roku. A teraz z taką cenną inicjatywą wyszli dyrektor MOSiR-u i nasz niezastąpiony minister sportu, Elek Cichosz. Wspólnie z panią Moniką Skrzypek znaleźli miejsce, które nadaje się na boisko. Przedstawili już wstępną kalkulację kosztów, związanych z nawiezieniem i utwardzeniem tego terenu oraz posianiem trawy. Jest to koszt rzędu 85 000 zł. Tak więc w grę wchodziłyby jeszcze kwestia ogrodzenia i jakichś pomieszczeń do przebierania się. Ale pamiętam dokładnie, że deklarację odnośnie przekazania 2 kontenerów, które służyłyby do tego celu składał pan Zenek Jakubowski. Trzeba by więc te obietnice od niego wyegzekwować - o co bardzo proszę osoby najbardziej zainteresowane. A sam wniosek odnośnie budowy boiska proszę również złożyć do budżetu na 2008 rok i zostanie on rozpatrzony, podobnie jak inne wnioski.

Radna pani Wanda MILEWSKA .

6 września odbyło się zebranie mieszkańców osiedla Nr 10, w którym uczestniczył również pan Burmistrz. I muszę państwu oświadczyć, że pan Burmistrz obiecał nam poprawienie nawierzchni ulicy Konopnickiej, położenie nawierzchni na ulicy Orzeszkowej oraz położenie kostki chodnikowej na tejże ulicy. Myślę, że przy opracowywaniu projektu budżetu na rok następny nie będzie to zapomniane i pan Burmistrz dotrzyma danego nam słowa.

Pan MAZURKIEWICZ – BM.

Oczywiście, że tak, z tym jednak, że na ulicy Konopnickiej jest jeszcze pewien problem i być może, że nie da się tego załatwić w roku następnym, a chcemy kompleksowo zrobić tę ulicę. Na pewno w przyszłym roku będzie załatwiona ulica Orzeszkowej w stronę osiedla Nidzicka. Natomiast cała ulica Konopnickiej jest związana również z innymi inwestycjami – m.in. z zatoczkami, z usunięciem drzew, z uregulowaniem spraw kanalizacyjnych – na co trzeba przygotować konkretny projekt i taki projekt w roku następnym na pewno będziemy robić. Jeżeli natomiast chodzi o realizację, to być może w roku 2008 nie uda się tego zrobić. Nie mniej jednak, jeśli będziemy mieli przygotowany projekt, to być może, że kompleksowa naprawa tej ulicy pozwoli nam na skorzystanie ze środków zewnętrznych i pod tym kątem powinniśmy to robić.

Pani MILEWSKA.

Rozumiem, trzymam pana Burmistrza za słowo.

Pan BURMISTRZ – proszę bardzo.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA – Wiceprzewodnicząca Rady.

Mówimy o chodnikach, o wymianie, o poprawie nawierzchni starych chodników – a jak pan Burmistrz widzi rozwiązanie problemu dojścia dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 3. Temat ten poruszałam już wielokrotnie. A chodzi o chodnik, który łączy ulicę Nidzicką z ulicą Karłowicza. Owszem, jest zrobiony chodnik wzdłuż boiska, ale dzieci nie mają żadnego bezpiecznego przejścia, ponieważ nie ma tam oznakowanego przejścia dla dzieci, które będą szły od strony Nidzickiej Wschód. Nie ma też dojścia od sklepów w kierunku do nowego chodnika.

Temat ten był przerabiany i została podana informacja, że leży to w kompetencji Spółdzielni Mieszkaniowej – pytam więc – co pan Burmistrz z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej zrobił, żeby podczas wakacji ten temat uregulowano? Absolutnie nic nie jest zrobione i dzieci biegają pod samochodami.

Pan Ryszard DUCHNA – Z-ca Burmistrza.

Tak jak pani Wiceprzewodnicząca powiedziała – teren, na którym ma być chodnik jest własnością Spółdzielni Mieszkaniowej. Były rozmowy w tej sprawie i pani prezes powiedziała, że w tej chwili nie mają środków na tę inwestycję.

Nie żądajcie państwo od władz miasta, że zmuszą Spółdzielnię do wykonania chodnika. My wykonaliśmy chodnik na terenie, który był naszą własnością. Natomiast miasto nie inwestuje na terenie obcym.

Mówi się, że jest to droga, a tymczasem jest to wydzielony pas drogowy i w tym pasie mogą być budowane urządzenia. Przy tych sklepikach może być chodnik, ale niestety to już nie jest teren miejski, tylko Spółdzielni. Była wola pani Prezes odnośnie podjęcia się tego tematu, ale niestety nie mają pieniędzy. Jeżeli więc Spółdzielnia nie ma środków, to po prostu ich nie ma. My, ze swej strony opracowaliśmy dokumentację, z której Spółdzielnia będzie mogła skorzystać.

Pani KONARZEWSKA.

Jeżeli chodzi o pieniądze, to rozumiem, że Spółdzielnia ich w tej chwili nie ma, ale czy nie mogą władze miasta ewentualnie polecić Spółdzielni, czy wydziałowi komunikacji, żeby oznakowali ten teren, bo dzieci nie wiedzą, którą częścią tego krótkiego chodnika mają przechodzić. Brakuje oznakowania dla pieszych i przechodzą przed samochodami.

Pan DUCHNA.

Jeżeli brakuje tzw. zebry, to na pewno zostanie ona wykonana. Jeszcze dzisiaj zostanie to sprawdzone i uzupełnione.

Radny pan Andrzej TESSAR.

Zwrócił się do burmistrza Dychny, aby zlecił Miejskiej Służbie Drogowej bądź innej jednostce oczyszczenie kratki ściekowej znajdującej się w ulicy Asnyka. Zbiera ona bowiem piach, z którego później wyrasta trawa, co blokuje odbiór wody deszczowej.

Jeżeli by wykonywano okresowe czyszczenia tej kratki – dodał - to nie byłoby tego problemu.

Pan DUCHNA.

Zapewnił, że zostanie to sprawdzone i oczyszczone.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 1 .

Zwrócił się o wyrównanie nieutwardzonych ulic w obrębie osiedla Nr 1, a zwłaszcza na ulicach osiedla Polna, gdzie są bardzo duże wyboje, co powoduje, że przejeżdżające samochody chlapią ogrodzenia.

Nawiązał do likwidacji połączeń kolejowych między Działdowem a Iłowem – mówiąc – trochę mnie dziwi odpowiedź pana Burmistrza, bo proszę poczytać sobie jak mieszkańcy wypowiadają się na ten temat na blogach internetowych. Ale wielkie dzięki panu radnemu, że się do tego wniosku przychylił, bo uważam, że następuje dyskryminacja miasta jeśli chodzi o połączenia kolejowe.

Pan BURMISTRZ .

Panie Przewodniczący, jak pan doskonale pamięta, co roku wyrównywane są ulice nieutwardzone i w tym roku, jesienią też te prace będą wykonywane.

Natomiast sprawa połączeń kolejowych leży przede wszystkim w kompetencji marszałka i zarządu województwa. W związku z tym, ja nie mogę się czuć odpowiedzialny za to, że nie ma połączeń na linii Działdowo-Iłowo. Ale w tej materii były rozmowy i ja osobiście interweniowałem u członków zarządu województwa. Myślę, że najbardziej aktualne informacje w tej sprawie ma radna Sejmiku, pani Nowakowska.

Radny pan MROWIŃSKI.

Po raz drugi została wywołana sprawa likwidacji połączenia Działdowo-Iłowo i zastąpienia tego połączenia – połączeniem autobusowym. Proszę państwa, były próby w prasie zrzućenia tej winy na Mazowieckie Koleje, gdzie Mazowieckie Koleje wydaje mi się mają prawo, żeby nie finansować tych połączeń na odcinku od granicy województwa do stacji Działdowo. I jest to tylko i wyłącznie wina Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego – musimy to jasno powiedzieć. Druga sprawa – chciałem tu zadeklarować, że złożę oficjalną skargę, skoro taka nie wpłynęła do miasta, na tę likwidację. Napiszę tę skargę do pana Burmistrza i myślę, że to uruchomi pewną procedurę. A swoją drogą, na następną sesję przygotuję i skonsultuję z radnymi – stanowisko Rady Miasta Działdowo w sprawie likwidacji i myślę, że jeśli takie stanowisko zostanie podjęte, to również zostanie wysłane do pana Marszałka.

Pani Teresa NOWAKOWSKA – Radna Sejmiku.

Dwukrotnie brałam udział w sesjach Rady Powiatu i dwukrotnie zwracałam się z prośbą do Rady i dyrekcji szpitala, żeby zastanowili się nad odstąpieniem od likwidacji oddziału kardiologicznego. Ale pan Starosta mówi, że to nie jest likwidacja, tylko stworzenie nowego, dużego oddziału.

Myślę, iż o podjęciu tej decyzji zadecydował argument dyrekcji szpitala, która stwierdziła, że do końca września muszą podpisać kontrakt. A ponieważ Rada Powiatu podejmowała uchwałę w tej sprawie bardzo późno, bo o godzinie siedemnastej - nie byłam w stanie skontaktować się z nikim, kto by znał przepisy dotyczące podpisywania kontraktów. Natomiast na dzień dzisiejszy wiem, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd, bo do końca września składa się jedynie wnioski o podpisanie kontraktu, a podpisanie następuje dopiero w grudniu.

Zwracałam się z prośbą, żeby jeszcze raz rozważono sprawę, bo tak istotne decyzje podejmowane w pośpiechu, nie zawsze dają pozytywny rezultat.

Były takie argumenty, że pozostawia się 10 łóżek, które wejdą w skład dużego oddziału, że jeśli zajdzie potrzeba, to będą wykorzystywane i inne łóżka, a jak zajdzie nagła potrzeba, to przewiozą chorego helikopterem. Prosiłam, aby to przemyśleć, bo przecież choroba zawałowa występuje najczęściej w nocy, a helikoptery nie latają nocą.

Ja rozumiem, że potrzebna jest sieć, że w Elku jest potrzebny taki oddział - i dobrze niech sobie budują na miarę swoich potrzeb. Ale dowiedziała się również, że o taki oddział walczy Ostróda, tylko że tam nie ma szpitala publicznego, tylko spółka prawa handlowego. Dla spółki więc można znaleźć pieniądze, a tutaj nie można.

Także, mimo ponad czterech tysięcy podpisów ludności całego powiatu – 10 osób zadecydowało za społeczeństwo powiatu, moim zdaniem zbyt pochopnie.

Uważam, że przy podejmowaniu tak istotnych decyzji nie należy się spieszyć. Można więc było poczekać dwa tygodnie po to, żeby nawet przedstawiciele terenu mogli wybrać się do NFZ i wyjaśnić do kiedy musi być podpisany kontrakt. W szpitalu dalszym ciągu trwa moda na likwidację. Wcześniej zlikwidowane zostały okulistyka i laryngologia, gdzie zaprzepaszczono nawet sprawy związane ze sprzętem. Pan Starosta powiedział, że został sprzęt, który nie był użyteczny, gdyż był związany z zabiegami. A poza tym, były to dwa oddziały zabiegowe i oczywiście na takich oddziałach szpital więcej zyskuje, niż na oddziałach, na których nie ma zabiegów. Była propozycja nawiązania współpracy z Nidzicą i nie dziwię się Nidzicy, że zrobi wszystko, żeby nie doszło do połączenia dwóch szpitali i wyboru oddziałów. Na co im bowiem oddziały niezabiegowe. Oni nie przejmą chorych, którzy wymagają długiego pobytu w szpitalu na rzecz tego, żeby nam oddać oddziały zabiegowe.

Zresztą na tej sesji padło, że jest propozycja zmniejszenia łóżek z obecnych 360 do 240, czyli dalej będzie prowadzony proces likwidacji, może nie oddziałów, ale zakresu działania.

Szpital działdowski jako jedyny w województwie nie ma długów. A kiedy padło pytanie jakie oszczędności to przyniesie, to nie było jasnej odpowiedzi. Także ja nie mogę pojąć i nie rozumiałam – dlaczego te 10 osób podjęło taką decyzję – mimo protestu ze strony mieszkańców. Bo jeżeli nawet się analizuje działalność szpitala, to przecież najgorszy okres tej działalności przypadł na I kadencję powiatu. Szpital miał wtedy bardzo dużo długów, ale ówczesny senator załatwił prawie 6 000 000 zł na ich pokrycie. Także potem, w czasie kolejnych kadencji długów już nie było.

Słowo likwidacja kojarzy mi się ze zlikwidowanymi przedszkolami na początku transformacji, ze zlikwidowaną bursą, oddziałami szpitalnymi, ze zlikwidowanym Gospodarstwem Rolnym przy Zespole Szkół Rolniczych w Gródkach i jeżeli chodzi o politykę likwidacji, to u nas jest ona prowadzona bardzo intensywnie.

Jeżeli natomiast chodzi o pociągi, to od początku stycznia rozpoczęły się kłopoty i moje uczestnictwo w tym, żeby w inny sposób rozwiązać likwidację połączeń kolejowych. A prawda jest taka, że nasze województwo nie płaci za odcinki leżące na terenie naszego powiatu, które były obsługiwane przez inne samorządy, tj. mazowiecki i kujawsko-pomorski. Nie kwapiono się, żeby znaleźć środki na utrzymanie tych połączeń i stało się, jak się stało. Na ostatniej sesji Sejmiku, 28 sierpnia wniosłam interpelację w tej sprawie – prosząc o odpowiedź na piśmie, której jeszcze nie otrzymałam. Natomiast mam wcześniejszą

odpowiedź od pana marszałka Żelińskiego i z Departamentu Geodezji i Infrastruktury, pana Bobra, że w tym roku ta sprawa nie będzie załatwiona. Jednak sytuacja się zmieniła po tej sesji i po sytuacji, kiedy były takie drastyczne historie związane z wysadzaniem ludzi, z tym, że młodzież i starsze osoby musiały iść pieszo, że kolej sprzedaje bilety również na bagaż, a potem nie można go zabrać. Także zadzwoniłam do wicemarszałka Żelińskiego, który za to odpowiada i powiedziałam to, co państwo, że będą palone ogniska na torach, bo taką miałam wieść, że społeczeństwo wyszło z inicjatywą zbierania głosów o przyłączenie się do województwa mazowieckiego. I oczywiście rozwiązanie się znajdzie. Na razie będzie ono czasowe, ale od 2 października pociągi będą jeździły do nowego rozkładu, czyli do 7 grudnia.

W najbliższym czasie spotka się komisja budżetowa, której jestem członkiem i zostaną przeznaczone środki na pokrycie kosztów tych połączeń. Będzie to nasz transport. Na razie trzeba będzie się przesiadać. Ale została podjęta inicjatywa ze strony Urzędu Marszałkowskiego, żeby wrócić do starych połączeń – także od nowego rozkładu ma być inne rozwiązanie.

Oczywiście przekażę państwa opinię z dzisiejszej sesji i powiem jak reaguje nasze społeczeństwo na te ogromne niedogodności. Nie do pomyślenia bowiem jest, żeby w XXI wieku nie było połączenia kolejowego do miasta powiatowego, położonego na głównej trasie Warszawa-Gdańsk.

Ad pkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo :

Pan Mieczysław HOFFMANN.

Burmistrz kieruje do Rady dwa opracowania, tj. – zmianę studium i zmianę planu miasta. To, że huta potrzebuje kawałka gruntu w celu zrealizowania zaplecza magazynowego spowodowało, że trzeba dokonać zmiany studium. A to dlatego, że przyjęte w przeszłości Studium zostało uchwalone w oparciu o ustawę z 1994 roku, która określała, że opracowywane plany miejscowe muszą być spójne ze studium. Natomiast ustawa, która weszła w życie w marcu 2003 roku wprowadziła zasadę, że ustalenia planu muszą być całkowicie zgodne ze Studium. A ponieważ poprzednie Studium nie przewidywało

powiększenia terenów huty o teren byłego cmentarza w kierunku ulicy Jagiełły - żeby można było ten wniosek zrealizować – państwo podjęli uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu. I żeby to opracowanie mogło być przez Radę uchwalone – musi być zgodne ze Studium. W następstwie tego zostały uruchomione prace nad zmianą Studium – także w oparciu o państwa uchwałę. Chciałbym zaakcentować, że zmiana Studium, to nie jest to samo, co opracowanie nowego Studium. W ramach prac, które są efektem materiału, który do Rady został skierowany celem oceny i ewentualnego uchwalenia, są wyłącznie działania uzupełniające Studium w takim zakresie, w jakim to z tytułu prawnego okazało się niezbędne. A jeżeli Rada w jakimkolwiek momencie dojdzie do wniosku, że obecne Studium już się przeżyło, że wymaga generalnych zmian – wtedy trzeba uruchomić procedurę opracowania nowego Studium. Także to, co prezentujemy dzisiaj, to – niezbędne korekty wprowadzane po to, żeby można było prowadzić działania w zakresie gospodarki przestrzennej. W materiałach, które państwo otrzymali – w punkcie „b” podany jest zakres wprowadzanych zmian i uzupełnień – stwierdził – po czym je omówił. Zmiany te dotyczą :

- doprowadzenia do zgodności Studium i Planu z wyjątkiem terenów wnioskowanych do przyszłej zmiany planu,
- określenia obszarów do rewitalizacji,
- ustalenia terenów na realizację miejskiego centrum sportowo-rekreacyjnego,
- powiększenia terenu na zmianę granic cmentarza komunalnego,
- ustalenia ciągu pieszo-jezdnego wzdłuż Kanału Młyńskiego.
- ustalenia terenów na komunalne budownictwo mieszkaniowe,
- stworzenia wariantowych rozwiązań drogowych dla wewnętrznej obwodnicy Starego Miasta i dla powiązania ul. Żwirki i Wigury z ul. Lidzbarską i Polną, określenie warunków realizacji skrzyżowania ul. Wolności z drogą wojewódzką oraz ustalenie przejścia bezkolizyjnego w rejonie ulicy Kościuszki,
- przeznaczenia części działki nr 177 przy ulicy Jagiełły na rozbudowę zaplecza magazynowego dla huty szkła,
- ustalenia zasady organizacji ogólnodostępnych terenów sportowych w powiązaniu z boiskami szkolnymi,
- powiększenia terenów zabudowy mieszkaniowej na zapleczu ulicy Lidzbarskiej,
- ustalenia głównego ciągu pieszego z przejściem podziemnym pod modernizowaną magistralą kolejową w ulicy Księżodworskiej,
- skorygowania granic stawów,
- określenia terenów zagrożonych powodzią.

Po czym pan Hoffman odnosząc się do wypowiedzi, jakie padały w poprzednim punkcie sesji, a dotyczyły tego, że Działdowo może być dyskryminowane, czy może być obniżana

jego ranga – powiedział - Państwo nie powinni się martwić, bo uchwalony przez Sejmik plan zagospodarowania przestrzennego województwa nadaje miastu Działdowo rangę ośrodka subregionalnego, czyli ponad powiatowego. Czyli Państwo powinni w swojej walce o rangę tego miasta wykorzystywać fakt, że tak to jest zapisane w uchwale sejmiku wojewódzkiego i takie wytyczne marszałek przekazał do tego opracowania i to zostało także zapisane w tekście studium.

W dyskusji :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Szanowni Państwo, ja jednak bardzo ubolewam nad tym, co powiedziałem na wstępie, że nie otrzymałem tych załączników w postaci map, bo mając je byłbym lepiej przygotowany do dzisiejszej dyskusji.

Mam pytanie pierwsze - czy uchwalając zmiany Studium obowiązuje zapis art. 11 ustawy z dnia 27 marca itd. itd. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który tutaj wymienia całą procedurę sporządzenia tego studium i kolejno :

- ogłasza w prasie miejscowej o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium,
- zawiadamia na piśmie o podjęciu uchwały organy właściwe
- rozpatruje wnioski itd. itd.
- występuje o opinie dotyczące starosty powiatowego, sąsiednich gmin wojewódzkiego konserwatora zabytków. Czy ten zapis obowiązuje, a jeśli obowiązuje to czy wszystkie punkty tego art. 11 zostały dopełnione?

Pan Mieczysław HOFFMANN.

Odnosnie załącznika graficznego, to jest fizyczną niemożnością, żeby każdy z Państwa mógł uzyskać opracowanie w takiej skali. Natomiast nie jest tajemnicą, że plan był wyłożony do publicznego wglądu, że materiały były w Wydziale, że Państwo otrzymali tekst Studium. I w przypadku jakiegokolwiek wątpliwości można było zapoznać się z częścią graficzną. W przyszłości pewnie będzie tak, że każdy dostanie internetem ten rysunek i będzie mógł u siebie w komputerze szczegóły obejrzyć. Póki co jednak, nie praktykuje się tego o czym pan radny był łaskaw powiedzieć, jest to bowiem zbyt trudne. Jeśli chodzi o procedurę, to została ona precyzyjnie przeprowadzona i wszystkie elementy artykułu cytowanego przez pana zostały wypełnione tzn. było ogłoszenie państwa uchwały w prasie, było składanie wniosków, w czasie składania wniosków burmistrz wystąpił do starostwa, do urzędu marszałkowskiego jak i do wojewody o ich uwagi do zmiany studium. Są to bowiem trzy podstawowe ogniwa opiniujące. Przy czym później, w procedurze uzgodnień poszerzyliśmy

grono stron, które uzgadniały studium ponad wymóg ustawowy dlatego, iż uważaliśmy, że należy m.in. doprecyzować sprawy z drogowcami, których uzgodnienia na tym etapie nie są wymagane. Ale później sprawiają różne problemy i stąd uznano, że należy te uzgodnienia przeprowadzić. Poszerzono je również o uzgodnienia z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej, ze służbami ochrony środowiska – tak więc przedkładane w tej chwili studium ma uzgodnienia pozytywne wszystkich organów. Sprawa stała na komisji urbanistyczno – architektonicznej, na której studium było omawiane. Burmistrz organizował również spotkania kameralne, o ile wiem z udziałem państwa. Później nastąpiło wyłożenie do publicznego wglądu o czym powiadomiono w lokalnej prasie. W czasie kiedy studium było wyłożone do publicznego wglądu, była publiczna dyskusja. Niestety na ogół w tych dyskusjach, w tych spotkaniach frekwencja jest bardzo mała. A wszystko co było przedmiotem tych elementów dyskusyjnych wtedy zgłoszonych, zostało w zapisach zmiany studium uwzględnione. Dzisiaj jesteśmy na ostatnim etapie i jeśli państwo uznają że wszystko jest w porządku, to będzie zmiana studium.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Bardzo się cieszę, że te wszystkie formalności zostały dopełnione, aczkolwiek ja być może się mylę, ale nie przypominam sobie, aby w prasie było ogłoszenie o podjęciu uchwały o przystąpieniu do opracowania studium. Natomiast zgodzę się z tym, że było takie ogłoszenie – też nie wiem czy w prasie, ale na pewno w Biuletynie Informacji Publicznej, że studium zostało opracowane i projekt został wyłożony. Pofatygowałem się do pani naczelnik Wydziału Planowania i otrzymałem te studium. Map, które tu wiszą nie widziałem, natomiast do studium była załączona mapka, jaką bym oczekiwał, że będzie dołączona do materiałów dla radnych, czyli pokserowana, poklejona. Poza tym miejsce, w którym korzystałem z dokumentów było niedogodne, ponieważ był to korytarz zaciemniony, gdzie ja będąc młodym człowiekiem wiele rzeczy nie mogłem przeczytać zobaczyć itd. Natomiast odnośnie tej publicznej dyskusji, to wydaje mi się niestosowne organizowanie dyskusji o godz. 12, kiedy mieszkańcy pracują, bo to było dokładnie 18 czerwca o godz. 12. Ja chciałem się pofatygować, ale niestety z racji obowiązków nie mogłem i myślę, że warto by było poświęcić na to dwa dni. Jeden dzień w godzinach przedpołudniowych, drugi w godzinach popołudniowych.

Kolejne pytanie - od 4 lat są naciski grupy mieszkańców, żeby w studium i później w planie przestrzennego zagospodarowania miasta, znalazła się alternatywa dla tej nieszczęsnej ulicy Kochanowskiego. Nie wiem dlaczego nie potraktowano tego jako wniosku formalnego do studium, skoro od 4 lat leżą różne wnioski, pisma itd.. mniej formalne lub bardziej formalne.

Coś się zamiata pod dywan i się cały czas mówi, że nie można i nie można, a czy nie można to jest jedyna możliwa koncepcja? Ja rozumiem że są drogi tranzytowe, drogi lokalne i że można wprowadzać ograniczenia na drogach gminnych, lokalnych typu ciężarówki do 3,5 tony itd. Ale nie można wprowadzić ruchu ilościowego samochodów osobowych. Chyba, że ktoś ma jakiś pomysł, albo wprowadzić zakaz albo - no przecież nie można powiedzieć, że przepust ma być ileś samochodów na godzinę i koniec. Wielka obawa jest tutaj mieszkańców ulicy Kochanowskiego, że w przyszłości ta ulica będzie tak uciążliwa, że tam nie będzie można mieszkać.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ.

Myślę, panie radny, że jeśli rzeczywiście pan miał taką wolę, czy determinację aby się z tym zapoznać, to mógł pan przyjść w innym dniu i byśmy to panu udostępnili. Pan się niejednokrotnie zwracał do nas o różne materiały i drogą e-meilową i drogą listowną i nie było takiego przypadku, żebyśmy czegoś panu odmówili. Wszystkie dokumenty, które pan sobie życzy panu dostarczamy i myślę, że nawet w dobrym tempie.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 1 pytał o wiadukt w ulicy Lidzbarskiej.

a

BURMISTRZ - przekazał, że koncepcja wiaduktu, przedstawiona przez biuro projektowe PKP jest w Wydziale Planowania Przestrzennego i zaprosił pana Przybyłkę do zapoznania się z nią w Wydziale.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI - zapytał – czy przy opracowywaniu planu zagospodarowania miasta była brana pod uwagę jakaś inna koncepcja odnośnie przejazdu na ul. Kochanowskiego, czy z góry zostało to potraktowane jako jedyne i ostateczne wyjście.

Pan dr HOFFMANN.

Temat ten był studiowany już na etapie prac nad studium, czyli przed tymi zmianami. I mieliśmy taką sytuację, że musieliśmy znaleźć przebicie. Ja rozumiem, że pytanie zmierza do tego czy mogłoby być inne. Otóż – na etapie prac nad studium była również analizowana

możliwość przeprowadzenia tej trasy równoległe do ulicy Kochanowskiego. Ale trzeba było z niej zrezygnować ze względu na bezpieczeństwo ruchu. Rzecz w tym, że zjazd w kierunku ulicy Kochanowskiego jest na sporych spadkach i pogłębia się w kierunku do łąk, pomijam już sprawy ochrony środowiska i faktu, że tam już wchodzimy na grunty torfowe, bo w końcu można grunty wymienić. Ale po pokonaniu wiaduktu jesteśmy bardzo nisko i musimy z kolei wjeżdżać w górę. Ta droga musi być bezpieczna w ciągu całego roku i jeżeli teraz ze względu na bezpieczeństwo można wybrać trasę korzystniejszą, to ją właśnie wybrano. Przy czym chciałbym tu zaznaczyć, że w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, jeżeli na jakiegokolwiek drodze następuje potęgowanie ruchu i jego uciążliwość, to sprawca tego jest zobowiązany postawić albo ekrany, albo dokonać stosownych korekt w bezpieczeństwie akustycznym budynków. To jest, np. dokonać wymiany okien zwykłych na okna o powiększonej ochronie akustycznej. Te działania mogą być uruchamiane w momencie, kiedy przez tę ulicę miałby być wprowadzany większy ruch lub będzie można udowodnić, że te uciążliwości powstały. W efekcie tych analiz, o których wspominałem dotyczących przede wszystkim spadków i bezpieczeństwa drogi - został wybrany ten wariant, przy czym cały czas akcentuję to o czym mówimy - dotyczy to ulicy, z której prawnie można wyeliminować wszelki ruch tranzytowy i to jest właściwość państwa. Nawet zastanawiałem się czy nie zaproponować państwu uzupełnienie pkt. 9.3 zdaniem takim: „ustala się, że ulica Kochanowskiego służyć będzie dla potrzeb ruchu międzyosiedlowego z zakazem przejazdu pojazdów powyżej 3,5 tony i z uprzywilejowaniem przejazdów specjalnych”. Państwo odpowiednimi swoimi decyzjami mogą to uregulować i można stworzyć prawnie wymagania tzn. te wymagania wynikają aktualnie z ustawy o drogach publicznych, gdzie zarządca drogi jest zobowiązany do wykonania takich czynności.

Pan Bogdan KASZUBSKI.

Pewna weryfikacja została wprowadzona odnośnie tego przebiecia i wyburzenia dwóch budynków ul. Bielnikowej. Otóż, w początkowej wersji, ta droga miała mieć wyjście w ulicy Wolności. Czytając Pański artykuł w gazecie, że jest możliwość weryfikacji tego planu – pytam - czy jeszcze jest możliwość powalczenia o to i ewentualnie przesunięcia tego przebiecia. Zainteresowani tym są przede wszystkim mieszkańcy, którzy się obawiają, że ulica Kochanowskiego nie jest aktualnie przystosowana do takiego ruchu.

Pan HOFFMANN.

Zgadzam się z tym, że ona nie jest w tej chwili przystosowana. Natomiast istniejąca szerokość pasa drogowego i odległość budynków od osi drogi, spełnia wymogi ulicy ruchu

lokalnego. I w tym sensie prawo nie zostaje naruszone. Natomiast ta alternatywność jeżeli chodzi o przebieg na przedłużeniu ul. Mazurskiej – z czego to wynika? Trwają analizy techniczne istniejącej zabudowy przy ul. Bielnikowej. Plan, który aktualnie obowiązuje na tym obszarze przyjął wyłącznie ten wariant jazdy - na wprost na przedłużenie ul. Wolności dalej do ul. Młyńskiej. Żeby ruch był płynny i nie było jazdy na spadkach i być może badania, które muszą być dla całej ul. Bielnikowej przeprowadzone wykażą, że nie będzie to technicznie możliwe ze względu na stan tych budynków i wtedy będzie trzeba zmienić te obejście dla Starego Miasta. I stąd ten zapis, ale jako zła alternatywa. Na etapie prac nad planem zostało uzgodnione z właścicielami i z konserwatorem, że miasto wykupi te budynki i je odtworzy, jeżeli chodzi o górne kondygnacje. Mało tego - wprowadzi wzmocnienie. Cała ta ulica może nam w jakimś momencie zjeżdżać i zastanawiam się czy wprowadzenie tego ruchu nie przyczyni się do tego, że będzie trzeba tą całą ulicę wzmocnić i ja byłbym właśnie za takim działaniem, że w ramach przebiecia drogowego na osi ul. Młyńskiej, żeby wprowadzić jednocześnie pełne zabezpieczenie tych kamienic które mają sporą wartość historyczną, związane są z tym miastem bardzo mocno i należałoby coś dla nich zrobić. Jeżeli nie będziemy robili tam przebiecia i pójdziemy na około, to te budynki zostaną jak gdyby same sobie i nie wiem, czy wariant przebiecia nie jest pewnym sposobem na uratowanie tej ulicy, żeby można było konstrukcyjnie poszczególne kamienice wzmocnić. Techniczne możliwości zrobienia takiej operacji oczywiście są. Jest to sprawa pieniędzy, ale z kolei jeżeli miasto chciałoby doprowadzić do tego, że w rejonie placu Mickiewicza będziemy mieli uspokojony teren niezależnie od tego, że napotyka to na opory, ale te opory w wielu miastach były, a później wszyscy byli bardzo zadowoleni kiedy wyciszono plac centralny. A żeby to zrobić - musi być ulica Skłodowskiej połączona z ulicą Wolności, bo musi tu nastąpić domknięcie dla ruchu. Nie może ten cały obszar wisieć na sięgaczach. Czyli to przebiecie Bielnikowej według takiego wariantu, czy innego, musi nastąpić, zanim jeszcze miasto zdoła wprowadzić zasady ograniczonego ruchu w rejonie placu Mickiewicza.

Pan radny MROWIŃSKI .

Chciałem zadać dwa pytanie odnośnie obwodnicy wewnętrznej starego miasta, bo mamy tutaj 2 warianty. Jeden wariant to ten, o którym pan wspomina, a więc wyburzenie dwóch pierzei w ulicy Bielnikowej i skierowanie całego ruchu na ulicę Młyńską. Otóż - ja nie wyobrażam sobie, że ulica Młyńska jest w stanie przyjąć, bo wiem, że to będzie duży ruch, ponieważ to będzie najbliższe połączenie dla dwóch sypialni dla osiedla Księżodworska i dla całego osiedla Leśna. Ja nie uwierzę, że ludzie będą jeździć do ulicy Lidzbarskiej, żeby

przejechać na drugi koniec miasta. Więc ja sobie nie wyobrażam, że ulicą Młyńską, nawet mimo ograniczeń co do wielkości gabarytów samochodów, że tam może przejeżdżać na godzinę kilkaset, czy kilkadziesiąt samochodów, bo to jest bardzo wielka uciążliwość. Natomiast drugie pytanie dotyczy wariantu drugiego, bo jest zaproponowane i ma to przebiegać - ulicą Mazurską do kanału Młyńskiego, nie wiem czy ma to być wschodnia czy zachodnia część kanału, a potem przez teren młyna pani Krenc do ulicy Wolności. Mam pytanie - czy ktoś to konsultował z właścicielami, bo pewnie ci właściciele dowiedzą się jeśli nikt nie konsultował, z prasy piątkowej, że planowana jest obwodnica przez ich posesję.

Pan dr HOFFMANN.

Mechanizm jest taki, że alternatywne zapisy studium w tym przypadku zmierzają do tego, aby zbadać, co w efekcie może być lepsze i co może być realniejsze. Ja podzielam pogląd, że ulica Młyńska także będzie wymagała pewnej modernizacji. Zresztą cały ten rejon, to strefa objęta obszarem do rewitalizacji, gdzie bez remontów kapitałnych, nawet bez wprowadzania ruchu – już jest źle. I myślę, że pozyskiwanie środków w ramach unii europejskiej m.in. jest korzystniejsze na przykładzie innych miast, kiedy łączy się procesy związane z ochroną szczególnie wartościowych części, jakim jest sam plac Mickiewicza z najbliższym otoczeniem, z uporządkowaniem układu drogowego. W momencie, kiedy ten program ruszy i będą do tego robione odpowiednie ekspertyzy, będzie można zająć stanowisko - co dalej. Ja zaznaczyłem, że wariant zejścia w dół do młynówki jest niedobrym wariantem, ale nie mogliśmy go nie zapisać, ponieważ przepisy unijnie wymagają, żeby były robione alternatywy. Stąd wyprzedzając potrzeby w tym zakresie m.in. ten zapis wprowadzono. Mam nadzieję, że taniej będzie wzmocnić całą zabudowę ulicy Młyńskiej i ulicy Bielnikowej, aniżeli schodzić w dół, bo ten zjazd w dół podobnie jak przy ulicy Kochanowskiego jest rzeczą złą. Trzeba by było robić bardzo duży nasyp po zachodniej stronie kanału Młyńskiego, żeby te spadki zminimalizować. Na etapie studium nie prowadzi się negocjacji z właścicielami, żeby nie niepokoić niepotrzebnie, bo może się to okazać tylko co celów studialnych.

Pani Teresa NOWAKOWSKA - Radna Sejmiku.

W poprzedniej kadencji, kiedy pełniłam funkcję zastępcy burmistrza była mowa o tym, że miały tam jeździć pojazdy do 1,5tony. Natomiast dzisiaj słyszę, że do 3,5 tony. I ja sobie nie wyobrażam, żeby na tym odcinku ulicy Mazurskiej, przy tej odległości zabudowy, gdzie przy chodniku stoją stare domy, żeby mogły przejeżdżać pojazdy 3,5 tonowe. Z panią

Przewodniczącą, z panem radnym Orzechowskim i panem Brzozowskim oglądaliśmy ten teren i ja sobie nie przypominam, aby były takie ogromne spadki.

Jak można puścić taki ruch tą starą, wąską drogą w oparciu o to, że niby spełniają te ulice warunki szerokości jezdni. Chociażby tam, gdzie była Spółdzielnia Rzemieślnicza budynek stoi na chodniku i tam ma być dwukierunkowa droga dla samochodów 3,5 tonowych?

A poza tym przekonywanie, że tam się zachowa tą starą zabudowę, że się wzmocni - ja jestem przeciwnikiem.

Mam naprawdę ogromne zastrzeżenie jeśli chodzi o to rozwiązanie, bo ono nie spełni potrzeb, to raz. A druga sprawa – mówi się, że to nie będzie kosztowne, nie wiem czy wcale. Chce przypomnieć, że istnieją plany z przełomu XIX i XX wieku, gdzie Niemcy znaleźli inne połączenie i może należałoby z nich skorzystać, przejrzeć te plany, bo może akurat jakąś odpowiedź na te trudne pytania by się znalazła.

Dr HOFFMANN.

W takim razie spytam niegrzecznie ile waży samochód osobowy z ludźmi?

Pani NOWAKOWSKA.

Ja nie jestem znawcą wagi samochodów.

Dr HOFFMANN .

No więc waży więcej niż 1,5 tony. Duży samochód osobowy waży więcej niż 1,5 tony, a przeciętny samochód średniej klasy sam waży tonę plus zawartość.

Pani NOWAKOWSKA .

Jeśli się bierze pod uwagę wagę samochodu, to ważący 3,5 tony samochód plus ładunek, to jest jeszcze więcej.

Dr HOFFMANN .

Ciężar samochodu liczony jest łącznie z ładunkiem. Oczywiście, państwo mogą ustalić każdą inną normę. Chodzi o to, że norma rzędu 3,5 tony, to jest norma dla busów, a wyłącza wszystkie aktualnie funkcjonujące samochody ciężarowe.

Chciałbym przypomnieć, że podczas prac nad planem, wszyscy współpracujący doszli do wniosku, że to jest optymalne rozwiązanie i to optymalne rozwiązanie nadal zostawiamy, czyli to, co wspólnie wypracowaliśmy wtedy - nadal pozostaje. Jeśli natomiast jest tyle wątpliwości, to uważam, że należałoby podjąć specjalistyczne studia, które dadzą odpowiedź na wszystkie te wątpliwości, bo bez tego specjalistycznego studium pełnej odpowiedzi na

wszystkie nasze wątpliwości mieć nie będziemy i namawiałbym pana burmistrza, żeby można było wyprzedzająco do takich studiów przystąpić. A jeżeli z nich będzie wynikało że można to zrobić inaczej, to myślę, że państwo będą mogli w tym fragmencie zawsze zmienić czy plan czy studium.

Opracowania niemieckie, o których pani radna wspomniała, zakładały przepuszczenie tu ruchu tranzytowego, Natomiast celem tych opracowań jest wyłącznie zaspokojenie potrzeb wewnątrz miejskich i jeżeli chcielibyśmy mówić, że tędy będzie np. musiał przebiegać ruch tranzytowy z rejonu Księżego Dworu (pokazywał na mapie) to tam jest droga na Kurki i dalej łapie drogę powiatową do drogi na Mławę i należy tylko zadbać o to wspólnie z gminą, żeby ruch samochodów ciężkich w kierunku na Iłowo odbywał się tamtędy. Można tak ustawić odpowiednie znaki.

Radny pan Michał STRUZIŁ.

Chciałbym się odnieść do dwóch zapisów, a mianowicie : zasad organizacji ruchu pieszego i rowerowego, gdzie w punkcie 9.5 najpierw ustęp 1 -wyłączenie z ruchu kołowego placu Mickiewicza oraz odcinka ulicy Jagiełły. Następnie 9.6 , ust. 1 - główne parkingi - minimum 3 parkingi łącznie na 300-400 samochodów w obrębie jednostki. Gdzie te parkingi są planowane ?

Stwierdził pan jasno, że należy przed wyłączeniem placu Mickiewicza i ulicy Jagiełły zorganizować, udrożnić nie wiem jak to rozumieć ruch wokół. Dlaczego taki sposób postępowania, że najpierw udrożnienia, a później wyłączenia, a nie odwrotnie. Chciałbym, aby pan to nam bliżej omówił.

Dr HOFFMAN.

Zasada, że najpierw wykonanie objazdu, a później wyłączenie, wynika z prostej zasady, że nie można ograniczyć ruchu nie mając alternatywy dla tego ruchu. Czyli tak jak w tej chwili sobie jeździmy na około placu Mickiewicza, możemy wyjechać w prawo w lewo, to po prostu, żeby tamtędy nie jeździć - trzeba stworzyć ruch zastępczy, czyli ulicą Konopnicką, Młyńską i później możemy wrócić ulicą Katarzyny. I żeby można było ograniczyć ruch, to najpierw trzeba tę trasę stworzyć i wtedy dopiero można wprowadzić ograniczenia ruchu w obrębie tego obszaru.

Jeżeli chodzi o parkingi, to podstawowy parking na tym obszarze został zlokalizowany na terenie obecnego targowiska, przy założeniu, co też ma swój stosowny zapis. że targowisko

stąd emigruje (*pan Hoffmann wskazał na mapie dwa miejsca pod przyszłe targowisko*). Drugi parking, to teren przy 1-ego Maja, a trzeci parking zakładany w tym opracowaniu, to rejon przy ulicy Skłodowskiej, tam gdzie mamy dom handlowy firmy Biedronka.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta dopowiedział, że wiosną tego roku nabyliśmy od kolei za zobowiązania podatkowe teren przy działce pana Jakubowskiego, który został przeznaczony pod parking.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Dwa, ostatnie pytania. Jedno pytanie mam do pana burmistrza, drugie do pana Hoffmana. Zacznę od tego drugiego - chciałem zapytać pana, jako tutaj autorytet jeśli chodzi o zagospodarowanie przestrzenne - jaka jest procedura, czy najpierw ograniczamy ruch, a później robimy parkingi alternatywne dla tego ruchu ? Czy najpierw robimy parkingi, a później ograniczamy ruch.? A drugie pytanie do pana burmistrza – z rozmowy wywnioskowałem, że jeśli chodzi o wewnętrzną obwodnicę starego miasta, to obydwie koncepcje są trudne i bardziej wskazana jest koncepcja wyburzenia dwóch pierzei w ulicy Bielnikowej- więc pytam się, dlaczego miasto inwestuje pieniądze i robi tam mieszkania komunalne skoro być może kamienice te zostaną wyburzone ?

Dr HOFFMAN.

Nie chciałbym wkraczać w obręb polityki związanej z organizacją ruchu, bo co innego ograniczenie ruchu polegające na tym, że w strefie Mickiewicza i w części ulicy Jagielly likwidujemy całkowicie ruch - i ja o takim czymś mówię. A ja rozumiem, że Państwo mówią o ograniczeniu parkowania w tej chwili poprzez wprowadzenie opłat. To jest działanie związane z tym, że się wszystko pozatykało. Ja, jako ten, który przyjeżdża z zewnątrz wiem, że nigdy nie mogłem spokojnie znaleźć miejsca parkingowego. Myślę, iż to wynika m.in. z faktu, że te parkingi są blokowane. Ale czy to oznacza, że niektórzy zostawiają samochód tam mimo, że mogliby gdzieś indziej go zaparkować ? Jeżeli będzie opłata, to tych chętnych do parkowania na wiele godzin będzie mniej i ten parking będzie miał większą rotację. Żeby wyłączyć ruch, trzeba na pewno zrobić najpierw nowe parkingi, a polityka po drodze, to podwórko pana burmistrza.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – BM.

Jak zauważył pan dr Hoffman sprawa jest alternatywna. Nic nie jest jeszcze przesądzone. Już w poprzedniej kadencji zostały podjęte działania zmierzające raz do wykupu kamienic, a

następnie, gdy pojawiła się inna koncepcja - do zasiedlenia tam ludzi. W jednym z budynków została zasiedlona rodzina państwa Piotrowskich. A następnie zostały przeprowadzone prace, remontowe nie aż tak znowu kosztowne, zmierzające do pozyskania 4 lokali socjalnych dla ludzi, którzy oczekują na mieszkania. Wydatek rządu 10tys. zł. na jedną rodzinę, która uzyska tam mieszkanie socjalne, nie jest aż tak znaczny, żebyśmy mieli to trzymać, żeby to niszczało przez okres przynajmniej 4 lat. Myślę bowiem, że wcześniej jak w roku 2011, 2012 nie dojdzie do realizacji tego projektu. W związku z tym, ci ludzie chociażby przez okres 4 czy 5 lat będą mieli swoje mieszkania, co też jest ważne, tym bardziej, że państwo doskonale wie, jaki mamy problem z lokalami socjalnymi, ile mamy wyroków sądowych, gdzie miasto jest zobowiązane do przydzielenia mieszkania socjalnego.

Radny pan Andrzej TESSAR .

Tereny zagrożone powodzią na mapie studium są zaznaczone patrząc od mojej strony po lewej stronie ul. Mławskiej. Natomiast czy tereny po prawej stronie tej ulicy są niezagrożone?

Dr HOFFMANN.

Podstawą określenia terenów zagrożonych powodzią jest specjalne studium opracowane na zamówienie RZGW i zgodnie z tym materiałem, zagrożony jest tylko fragment przy drodze na Mławę. Natomiast ta część dalsza(**pokazywał na mapie**) w tym opracowaniu nie została wykazana jako strefa zagrożona powodzią, czyli że kanał Młyński nie wylewa. A wylewa przede wszystkim rzeka, bo ta strefa zalewowa jest przede wszystkim związana z rzeką, bo na kanale można wstrzymać przepływ wód.

Na prośbę radnego **p. Mrowińskiego dr HOFFMANN** pokazał na mapie użytek ekologiczny, mokradła Działdówki.

Pan Marek DWORZNIK - Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 10.

Mam pytanie do dwóch punktów, a mianowicie pkt 6.8 dotyczący ochrony powietrza. Pierwsze zdanie- ochrona powietrza w mieście powinna zmierzać w następujących kierunkach... z uwzględnieniem również zapisów pkt. 6.10 i 6.11 i pierwszy podpunkt mówi : ograniczenie liczby kotłowni -jak się ma do pkt. 10.5 zaopatrzenie w ciepło, w którym zaraz pierwsze zdanie brzmi : ustala się, że w mieście nie będzie realizacji scentralizowanego systemu zaopatrzenia w ciepło” - jak można zrozumieć likwidację kotłowni bez centralizacji źródeł ciepła.

Dr HOFFMANN.

Rezygnacja z realizacji wielkich kotłowni nie oznacza zakazu realizacji kotłowni dla zespołu zabudowy, czyli nie przewiduje się tworzenia wielkiego systemu ciepłowniczego, który w wielu miastach nie spełnił się, okazał się nieracjonalny, nieekonomiczny. Ale jednocześnie nie należy działać na takiej zasadzie, że dla każdego budynku mieszkalnego, wielorodzinnego robimy kotłownię. Staramy się dla zespołu 3, 4, 5, 10 budynków tworzyć wspólne źródło ciepła – taki jest sens tych słów.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – BM.

W związku z tym należy rozumieć, że o ile istniejąca kotłownia spełnia warunki do zaopatrzenia miasta w ciepło, to nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby ona istniała i zaopatrywała całe miasto w energię cieplną. -tak?

Pan HOFFMANN - tak.

Po czym podjętą 17 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzykujących się”

U c h w a ł a Nr IX/93/07

Rada uchwaliła zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo.

Ad pkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo w części działki ozn. Nr 177 przy ul. Jagielly :

W dyskusji :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI – zapytał w czyjej gestii, Rady Miasta, czy Konserwatora Zabytków jest nałożenie obowiązku ekshumacji tego terenu?

Konserwatora – odpowiedział **dr HOFFMANN.**

Rada podjętą jednomyślnie, tj. 21 głosami „za”

U c h w a ł a Nr IX/94/07

dokonała zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo w części dotyczącej działki ozn. Nr 177 przy ul. Jagiełły.

Ad pkt 11

Jednomyślnie, tj. 21 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr IX/95/07

w sprawie przyjęcia do stosowania skrótów niektórych nazw ulic i placów położonych w Działdowie.

Ad pkt 12

Podjęta 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”

U c h w a ł ę Nr IX/96/07

Rada uchyliła swoją uchwałę Nr VIII/ 89/07 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy u. Świerkowej w Działdowie.

Ad pkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej za parkowanie oraz sposobu ich pobierania :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Proszę państwa, sprawa strefy płatnego parkowania jest już głośnia od przynajmniej kilku miesięcy. Odbływały się w tej sprawie spotkania z osobami jak najbardziej zainteresowanymi tą kwestią, a więc z mieszkańcami ulic, które proponowane są do objęcia strefą. Było także spotkanie z przedstawicielami biznesu, prowadzącymi działalność gospodarczą w granicach strefy i z przedstawicielami instytucji, banków, urzędu skarbowego, sanepidu, a więc tych

które prowadzą działalność w proponowanej strefie płatnego parkowania. Również w posiedzeniach komisji Rady w dniach 8 i 9 lipca tego roku uczestniczyli przedstawiciele kupców działdowskich w osobach pana Bartkowskiego i pana Tadrzaka, którzy prezentowali poglądy tego środowiska na sprawę strefy płatnego parkowania. Wystąpiłem z inicjatywą do tych panów, żeby przyszli do mnie i swoje postulaty, swoje uwagi, swoje koncepcje przedłożyli, żebyśmy usiedli, porozmawiali i wspólnie wypracowali taki projekt uchwały, który by zadowalał i ich i jednocześnie innych mieszkańców, którzy w strefie płatnego parkowania zamieszkują. Z przykrością muszę powiedzieć, że do takiego spotkania nie doszło. Jeszcze na początku sierpnia udałem się do sklepu pana Tadrzaka i prosiłem go jeszcze raz, żeby zorganizował kilka osób i żeby przyszli i żebyśmy porozmawiali. Obiecał, że na początku tygodnia i tego tygodnia nie widać do dzisiaj. W związku z tym uznałem, że trafiły być może argumenty, które przedkładałem kupcom i nie są zainteresowani dalej tą kwestią. Za tym proszę państwa przemawia też historia strefy płatnego parkowania. Otóż, jak przyjrzymy się w jaki sposób, gdzie powstawały i z czyjej inicjatywy, to pierwsza strefa płatnego parkowania powstała w Chicago i to z inicjatywy właśnie kupców, gdyż to oni uważali, że dzięki jej wprowadzeniu będzie większa rotacja klientów. I rzeczywiście, to ma sens. To nie jest tak, że my tylko proponujemy jak to zostało nazwane na stronie internetowej, wprowadzić dodatkowy podatek od robienia zakupów i korzystania z usług urzędniczych. Nie, to chodzi przede wszystkim o to, żeby centrum tego miasta udroźnić, a jednocześnie stworzyć warunki właśnie dla was, kochani, drodzy kupcy, żebyście mieli lepsze warunki i osiągalni większe korzyści niż dotychczas osiągacie. Nie wiem dlaczego tego nie rozumiecie, być może, że z czasem kiedy zostanie ta strefa wprowadzona, a myślę, że to prędzej czy później nastąpi - konkretne efekty ekonomiczne za jakiś czas sprawią, że zdanie w tej materii zmienicie. My proponujemy uruchomienie czy ewentualnie stworzenie, przywrócenie do życia parkingu na pl. 1-ego Maja i do końca czerwca następnego roku wykonanie parkingu przy ul. Kościuszki, tj. w miejscu, gdzie obecnie mieści się bazar. Mam nadzieję bowiem, że do tego czasu bazar zostanie wyprowadzony w inne miejsce. Będzie w związku z tym alternatywa, kto nie będzie chciał parkować w centrum miasta i ponosić z tego opłaty, ten będzie mógł zaparkować na jednym z tych dwóch parkingów. Poza tym jeszcze tworzy się trzeci parking w strefie A – koło Biedronki. Myślę, że na tych wszystkich parkingach zmieszczą się samochody, których chciałbym zaznaczyć z miesiąca na miesiąc przybywa. W wydziale komunikacji starostwa powiatowego w Działdowie jest rejestrowanych miesięcznie ponad 200 samochodów, to jest problem. Naprawdę jest problem ze znalezieniem miejsca parkingowego w proponowanej strefie płatnego parkowania, a w

szczególności na placu Mickiewicza. Przecież sami to widzimy, widzą to inni przyjeżdżający do nas i też się dziwią dlaczego my jeszcze tego problemu jako władarze tego miasta nie rozwiązaliśmy. Myślę, że w niedługim czasie dojdzie do rozstrzygnięcia, że radni zagłosują za uchwałą w sprawie strefy płatnego parkowania i będziemy mogli od 1ego lipca następnego roku taką strefę wprowadzić. Jest to dosyć długie vacatio legis, ale jakże potrzebne do przeprowadzenia procedur przetargowych i dania możliwości dla oferenta, który wygra przetarg. I przyjdzie czas na zamontowanie parkometrów, przyjdzie czas na wyznaczenie miejsc do parkowania, żeby bezkolizyjnie z pełną świadomością od 1 lipca 2008r. to wprowadzić. To niezupełnie rozwiąże problem dla miasta Działdowa. Przed chwilą podejmowaliście państwo uchwałę w sprawie studium przestrzennego zagospodarowania miasta, gdzie zagłosowaliście za tym m.in. również, że z czasem myślę, że od 2012,2013 roku będzie obowiązywał całkowity zakaz ruchu na placu Mickiewicza i części ulicy Jagiełły. To już stało się faktem. Ja pewnie tak długo nie będę, ale następca mój będzie musiał taką uchwałę wykonać. A strefa, to pewne przejście do tego etapu. To jest również wyzwanie dla was, prowadzących działalność gospodarczą w tym rejonie, żeby być może wzorem pana Bartosiewicza - zmieniać swoją działalność w ten sposób, żeby ona mogła również funkcjonować w sytuacji kiedy ruchu w centrum miasta nie będzie. Ale na to jest jeszcze dosyć dużo czasu. Mamy dopiero rok 2007rok, czyli jest jeszcze 5, 6 lat.

Pan Jan TADRZAK – przedstawiciel kupców działdowskich.

Miałem się dzisiaj tutaj nie mordować i nie denerwować, ale zostałem wywołany. Dla mnie załatwianie spraw ogólnych, czyli dotyczących mnie, Kowalskiego, Wiśniewskiego - odbyło się na zebraniach, na komisjach, na których byłem, ale kupczyk z panem burmistrzem w gabineciech ja nie jestem zwyczajny. Dlaczego nie przyszedłem do pana burmistrza na zaproszenie, bo faktycznie proponował mi pan, abym wziął ze sobą 2, 3 osoby. Pytałem czemu nie 5 czy 10? Po pierwszym zebraniu w tej sali, które było fatalnie prowadzone - schodząc po schodach zapytałem pana burmistrza - czy mógłbym wejść do jego gabinetu, żeby zobaczyć, bo jeszcze nigdy nie byłem. Wszedł z nami pan Winnik - mówię czy mogę u pana zapalić? No, tu się nie pali. To daj pan się napić chociaż trochę wody. I taka była rozmowa w tym gabinecie. Na drugi dzień dowiedziałem się, iż ja zaoferowałem, że wszyscy kupcy wystawią samochody na pl. 1ego Maja i dlatego też nie byłem u pana, panie burmistrzu z żadną osobą. Dla mnie konferencje są na tej sali, ewentualnie w ratuszu przy takim gremium. I wtedy nie ma żadnego kupczenia. Nie ma wszystkich przedstawicieli, bo

może nie mogli być. Byli na jednym zebraniu i więcej się nie pokazali, a m.in. - nie wiem czy to jest prawda, ale mam prawo to powiedzieć - dlaczego została skrócona strefa na ulicy Kościuszki? Tych ludzi już nie ma. Dlaczego prawdopodobnie nie ma strefy płatnego parkowania przy hotelu na odcinku od placu Mickiewicza do Katarzyny. Jest czy nie ma? Jest. I dlatego m.in. ja nie wyrażam zgody na to, żeby była strefa płatnego parkowania tam gdzie ja mieszkam i pracuję od 35 lat. Zamknięta mi została ulica Kościuszki, mnie osobiście, bo tam więcej mieszkańców nie ma, którzy by tak intensywnie korzystali z tej ulicy jak ja z tego odcinka od kościoła do ul. Jagiełły. Zablokowany mi został garaż przez wybudowanie parkingu dla starostwa. Może dla zdenerwowania mnie dodatkowego, pan starosta parkuje mi samochód pod moim oknem, przez które wyglądam, a parking ma po drugiej stronie. Pan burmistrz mi powiedział, że muszę być słabym kierowcą, bo tam się da wjechać. Nie, proszę państwa, tam się nie da wjechać. Miałem problemy przy wjeżdżaniu, gdy samochody były stawiane wzdłuż ulicy, ale krawężniki były przy chodniku 5cm, a teraz krawężniki wybudowane zostały na ok. 28cm i nie mogę tam wjechać, gdy samochody stoją na parkingu. A samochód jest mi potrzebny w dzień, nie w nocy, a mogę wyjechać albo rano, jak samochodów nie ma, albo jak samochody już odjechały. Na komisjach mówiłem jeszcze, że kupcy nie są tak oporni, żeby nie ulegli jakimś kompromisom, ale traktujmy się wszyscy jednakowo. Jeśli zakłady pracy będą miały możliwość - mówię o bankach, sanepidzie, urzędzie skarbowym itd. itd. - wykupienia sobie miejsc na placu Mickiewicza, ale mi chodzi o karnet i ten karnet jest załóżmy, jest proponowany dla zakładu pracy przykładowo mówię 80zł, a dla mnie miesięcznie, żebym ja musiał sobie kratkę dla mojego klienta wykupić - 120 zł, to przepraszam chyba jest jakaś pomyłka. Ja, żeby wejść do domu z jednej jak i z drugiej strony, albo przyjechać, ja parkowanie mam w dokumentach pl. Mickiewicza 27, a nie ulica jakaś tam Zbożowa, Kościuszki, Konopnickiej. I teraz przez wprowadzenie tej strefy płatnego parkowania zostałem zamknięty z dwóch stron. To nie tylko ja, bo jest wielu takich ludzi, którzy mieszkają na pl. Mickiewicza i prowadzą działalność na pl. Mickiewicza i mają posesję od jednaj, do drugiej ulicy ja mam np. od pl. Mickiewicza do Kościuszki, ale ktoś ma od pl. Mickiewicza do innej ulicy. Ja teraz się pytam panów radnych - gdyby oni byli w takiej sytuacji jak my, czy by tak chyżo podnosili by ręce do góry. Plac Mickiewicza panie burmistrzu, to nie wiem czy pan tak daleko sięga wiedzą - zamykany był 2 razy. Szkoda, że nie ma nie ma już pani Teresy Nowakowskiej, bo ona zamykała i jeszcze jej poprzednik zamykał i po dwóch tygodniach były otwierane.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady.

Dziś nie dyskutujemy nad zamknięciem ruchu, tylko wprowadzeniem strefy płatnego parkowania.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - Burmistrz Miasta.

Panie Janku, czy Janku, bo myślę, że ...

„Nazywam się **TADRZAK Jan**”.

BURMISTRZ.

Dobrze. Panie Janie Tadrzak myślę, że z tym kupczeniem, to daleko pan przesadził. Ja zaprosiłem państwa na rozmowę. Co innego, jeśli się rozmawia w gronie 4, 5, 6 osób, a co innego jeżeli to jest grupa 20, 50 czy 100 osób. Przecież skoro podjął się pan reprezentowania tego środowiska, to bądź pan konsekwentny do końca i reprezentuj pan to środowisko w rozmowach z władzami na temat, który dotyczy całego środowiska. Pan reprezentuje tylko swój pogląd, swoje bolączki związane z mieszkaniem i prowadzeniem działalności w centrum miasta. I jeżeli chodzi o te opłaty, to nie jest tak jak pan mówi, że dla pana jest 120zł, a dla urzędnika jest 80 zł. Otóż, nie - dla pana, jako mieszkańca tej strefy została zaproponowana stawka w wysokości 30zł kwartalnie, a więc 10zł miesięcznie, to jest chyba bardzo istotna różnica i bardzo proszę pozostałych mieszkańców prowadzących działalność nie wprowadzać w błąd.

Pan TADRZAK.

Czy pan, panie burmistrzu mnie nie rozumie, czy pan udaje, że mnie nie rozumie. I teraz ja miałem iść do biura do pana burmistrza? Jak ja bym wyglądał wobec tych ludzi. Ja mówiłem o kopczie dla mojego klienta 120zł i tak jest w propozycjach. W Krakowie, panie burmistrzu na cały rok w strefie płatnego parkowania klient, który tam mieszka płaci 20zł.

Pan MAZURKIEWICZ.

Nie mogę się do tego odnieść, ponieważ nie znam stawek obowiązujących w Krakowie. Ale znam z innych miast porównywalnych do naszego i te stawki proponowane przez nas, są do nich zbliżone, a nawet niższe.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Szanowni państwo, temat jest bardzo trudny i ja może zacznę tak - to, że rynek będzie zamknięty, to nie jest nowość, gdyż uchwalone to zostało w roku 2002,tj. w chwili

przyjmowania planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego miasta. Póki co, upłynęło 5 lat - nikt nie zamykał, co pewnie wynikało z tego, że jest to temat bardzo niewygodny. Dlaczego ja jestem przeciwnikiem i dlaczego nie powinniśmy dzisiaj przyjąć tej uchwały? Po pierwsze, proszę państwa, zastanawiam się dlaczego Komisja Oświaty i Turystyki nie zebrała się przed dzisiejszą sesją i nie zajmowała się tym tematem, skoro wcześniej zajmowała się tym i podjęła decyzję, że uchwała ta zostanie przesunięta do dalszej dyskusji i następnie Komisja powróci do jej przegłosowania. A więc części radnych pozbawiono możliwości wypowiedzenia się w tej kwestii na komisji. Po drugie, mam pewne zastrzeżenia, ponieważ mam uchwalony plan zagospodarowania miasta, w którym wyraźnie są wskazane poszczególne etapy ograniczania ruchu na rynku. Ja pozwolę sobie państwu je przytoczyć:

etap I - przygotowanie parkingów przy placu 1 Maja i przy ulicy Kościuszki, po uprzednim przeniesieniu targowiska na teren przy ul. Hallera,

etap II - likwidacja parkingu przy placu Mickiewicza i zagospodarowanie jego terenu na atrakcyjne funkcje kulturalne itd.

etap III - zmiana organizacji ruchu w obrębie Starego Miasta.

Następnie, burmistrz powoła społeczną komisję do spraw wdrożenia organizacji ruchu na Starym Mieście.

Kolejny punkt, burmistrz przy udziale przedstawicieli kupców, prowadzić będzie w okresie poprzedzającym działania jak w ust. 5 oraz po ich zakończeniu, w oparciu o dokumenty formalne - monitoring obrotów firm znajdujących się w obszarze Starego Miasta.

I ostatni punkt, w przypadku stwierdzenia spadku obrotów, w wyniku zmiany organizacji ruchu Burmistrz przedstawi Radzie Miasta stosowne regulacje podatkowe w celu niezbędnego zrekompensowania udokumentowanych strat itd. Śmiem twierdzić, że zaczynamy od końca, czyli - najpierw ograniczamy, a potem jakoś tam będzie. Czyli kto poniesie konsekwencje, jeżeli coś nie tak wyjdzie? Oczywiście mieszkańcy bądź przedsiębiorcy. I ostatnia sprawa, do której mam poważne zastrzeżenia, to regulamin, który wydaje mi się, że został tak napisany, żeby korzyści z tego czerpało nie miasto, a firma, która wygra przetarg i która zainstaluje parkometry. Bo ja nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, o której mówi paragraf 14 - w przypadku stwierdzenia przez służbę parkingową nie opłacenia postoju w strefie płatnego parkowania, kierujący pojazdem obowiązany jest zgłosić się w biurze strefy płatnego parkowania i wnieść opłatę za czas parkowania, ustaloną jako czas, który upłynął od chwili wystawienia wezwania do momentu zgłoszenia się w biurze oraz opłatę dodatkową w wysokości 20zł. Powyższe obowiązuje, jeśli kierowca zgłosi się do

godziny 9.30 dnia następnego. Czyli rozumiem, że mamy 2 stawki, 2 kary. Pierwsza kara, to jest 40zł za parkowanie w strefie bez uiszczenia opłaty, a druga to jest 20 zł pod warunkiem, że wcześniej pójde i firmie zapłacę należność za czas parkowania od czasu złapania mnie bez wykupionej karty parkowania, do dnia następnego, do godziny 9.30. Czyli rozumiem, że za pieniądze podatników, mieszkańców Działdowa - Straż Miejska będzie chodzić, szukać osób, które nie płacą, po to - żeby one potem wpłaciły te pieniądze jakiemuś przedsiębiorcy. Ewidentnie jest to przykład, który nie służy naszemu miastu.

Pan Mieczysław FAFIŃSKI - Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Mam uwagę do pana Grzegorza Mrowińskiego. Otóż, powiedział pan, że nie odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty. Chcę panu zwrócić uwagę, że sprawa płatnego parkowania nie leży w gestii tej Komisji. Ja, na prośbę pani Olszewskiej, tylko przewodniczyłem obradom połączonych Komisji, a sprawa ta była w gestii Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Nie zachodziła potrzeba zwołania posiedzenia przed tą sesją, ponieważ plan pracy został zrealizowany, dlatego proszę nie ruszać mojej osoby w tej sprawie.

Pan MROWIŃSKI .

Ja bardzo pana przepraszam, ale w zakresie działania Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i podkreślam Turystyki - jest w punkcie 3 zapisana kultura fizyczna i turystyka. Sądziłem więc, że płatne parkowanie ma coś wspólnego z turystyką, jeśli nie, to ja bardzo przepraszam pana radnego, że go wywołałem.

Pan Burmistrz MAZURKIWICZ - odnosząc się do wystąpienia radnego, pana Mrowińskiego- powiedział : Otóż, nie jest do końca tak, jak pan mówi. W pierwszej wersji proponowaliśmy karę za nie zapłacenie za płatne parkowanie w wysokości 50zł, co zmniejszyliśmy do 40 zł. Ale jednocześnie ci, którzy się sami zgłoszą, będą mogli skorzystać z mniejszej dolegliwości w wysokości 20zł. Ponadto to nie tak, że ktoś będzie płacił do dnia następnego, jeżeli bowiem u kogoś zostanie stwierdzone, że nie ma opłaconego parkowania założmy od godziny 14⁰⁰ , to osoba ta zapłaci za czas do godziny 16 czy 17, czyli do godziny, do której będzie obowiązywać strefa płatnego parkowania, a więc zapłaci za 2 godziny, a nie za 14 czy 18 godzin.

Radny pan Michał STRUZIŁ .

Panie burmistrzu, zaczął pan historycznie i pozwoli pan, że ja również zacznę historycznie. W ubiegłej kadencji obchodziliśmy piękną rocznicę nadania praw miejskich miastu Działdowo i na uroczystej sesji miałem zaszczyt wystąpić z odpowiednim, stosownym referatem, jeżeli chodzi o tematykę powstania Działdowa. W tym referacie zawarłem szereg tez, które pokazywały jak przez stulecia to miasto rozwijało się i dlaczego się rozwijało. A więc ukazałem główne czynniki, które warunkowały przede wszystkim rozwój miasta. Wśród tych czynników były również czynniki komunikacyjne. Proszę państwa, nie jest tajemnicą, że nasze miasto znajdowało się na szlakach komunikacyjnych, że stanowiło ono niejako lokalne centrum, które rozwijało się dynamicznie i które praktycznie powinno na tych szlakach turystycznych, handlowych, gospodarczych rozwijać się dalej. Dlatego też ówczesne i dzisiejsze władze powinny przede wszystkim dbać o to, żeby to miasto było przyjazne komunikacyjnie. I wszelkie działania, jakie powinny być przez władze miasta podejmowane, powinny być racjonalne i idące w tym kierunku, by osiągać rozwój miasta. I teraz ja mam takie wrażenie, że do sprawy parkowania, przeznaczenia głównego placu miasta - podchodzimy emocjonalnie, a nie racjonalnie. Przede wszystkim szukajmy argumentów za i przeciw. I na dzień dzisiejszy, podobnie zresztą jak to było w poprzedniej kadencji w kwestii zamku, szukajmy rozwiązań. Wtedy też nam się wydawało, że nie ma innych rozwiązań jeśli chodzi o przeznaczenie zamku, ale dzisiaj są. W tej sprawie również nawołuję do tego, żeby jeszcze raz przeanalizować argumenty i szukać rozwiązań - gdzie rzeczywiście byłoby to z pożytkiem dla całego miasta, w którym mieszkaniom czuje się jak w swoim domu. Stąd było zasadne moje pytanie do planu zagospodarowania przestrzennego, do pana doktora – co powinno najpierw nastąpić? Proszę zwrócić uwagę - ja te argumenty podnosiłem na niejednej komisji, stąd padały moje wnioski, aby na razie projekt uchwały został oddalony. Proszę państwa ja tam wskazywałem również na trudności komunikacyjne w mieście i one nie wynikają tylko i wyłącznie z tego powodu, że ilość samochodów się zwiększa, ona się będzie dalej zwiększać. Przez lata mamy zaniedbania komunikacyjne w miastach. Myśmy nie szukali rozwiązań. Spróbujmy w tej chwili, bo jesteśmy w takiej sytuacji, żeby tych rozwiązań komunikacyjnych poszukać, a dlaczego? Ano właśnie ze względu na plan zagospodarowania przestrzennego, ano właśnie ze względu na to, że za chwilę opracujemy plan rewitalizacji starego miasta, ano właśnie chociażby dlatego, żeby usprawniać usługi w mieście, co jest bardzo istotne. Proszę zwrócić uwagę, że tam gdzie w miastach zadbane o usługodawców, tam te miasta zaczęły się rozwijać dynamicznie i prężnie. Innego wyjścia proszę państwa nie mamy. Musimy szukać także takich rozwiązań, które

rozwiążą problem komunikacyjny wokół miasta, ale również wokół rynku. Podnosiłem na komisjach, to że w poprzednich latach ustawiono zakazy postoju, parkowania wokół rynku. Zwróćcie państwo na to uwagę, o czym wspominał również pan doktor. Dzisiaj, jak wprowadzimy strefę parkowania nawet w rynku, a ktoś będzie chciał zaparkować wokół, to najbliższej będzie mógł parkować mniej więcej w ulicach Grunwaldzka Lidzbarska, Wolności - gdzie są już kłopoty z parkowaniem.

Proszę państwa, nie możemy tego zrobić. Nie wspominał o tym pan doktor, że istnieją martwe punkty komunikacyjne w mieście. Była swego czasu piękna zima, gdzie weszły urządzenia usuwające śnieg i one stanęły tylko praktycznie w 3 miejscach przy ulicy Męczenników, Wolności, Hallera i na Skłodowskiej - proszę państwa, ja nie mogłem się do rynku dostać wszędzie mnie przeganiano, bo nie ma dojazdu, bo nie ma dojazdu. I proszę zwrócić uwagę - PKP projektuje w tej chwili przejścia w kierunku ulicy Księżodworskiej, tego umówmy się osiedla Księżodworska, przebiecie w kierunku Kochanowskiego. Za chwilę będzie budowane przejście w kierunku ulicy Księżodworskiej od strony Straży Pożarnej. Mało tego, będzie budowany wiadukt. Proszę państwa, ja uważam, że w tej chwili wprowadzenie dodatkowo parkowania, może spowodować jeszcze większe trudności komunikacyjne w mieście. I pozwoli pan, panie burmistrzu niezłośliwie - jeśli chodzi o kwestię płacenia, czy niepłacenia za parking. Centra handlowe budują w tym mieście parkingi nie płatne tylko dlatego, aby ten klient do nich przyjechał i to jest ten argument, który dzisiaj nam mówi również o tym, że nie możemy pośpiesznie i pochopnie wprowadzać strefy płatnego parkowania nawet na rynek w Działdowie. Mamy tu bowiem swoich przedsiębiorców. Ja rozumiem, że liberalizm, liberalizmem, ale był taki moment, że nie było sprzyjającej koniunktury na inwestowanie z zewnątrz, bo dawaliśmy szanse własnym przedsiębiorcom i teraz ci przedsiębiorcy znowu dostają od nas, od polityków sygnał - w zasadzie powinniście tą swoją działalność zmieniać. Ale to nie jest dzisiaj takie proste, żeby wynaleźć intratny interes, żeby się przestawić na nową działalność, bo nikt nie zagwarantuje, że ktoś przy tej nowej działalności przeżyje. Jeszcze jedno na zakończenie i za chwilę złożę wniosek - myśmy dzisiaj przegłosowali nie plan zagospodarowania przestrzennego, a poprawki do tego planu - stąd moje ugrupowanie opowiadało się za tymi poprawkami.

Biorąc szereg czynników i również uwarunkowań, dzisiaj - podobnie jak na Komisji Gospodarki, stawiam wniosek panie burmistrz do dalszej dyskusji, to nie jest złośliwe z mojej strony, żebyśmy jeszcze raz przemyśleli - o odrzuceniu dzisiejszej uchwały.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Proszę państwa, panie radny - ja od początku swojego urzędowania byłem, jestem i będę otwarty na kompromis, na dyskusje, na wypracowanie wspólnych rozwiązań, które będą służyły temu miastu. To nie jest tylko widzi mi się Mazurkiewicza, nie. Dlatego proszę bardzo, po to są te dyskusje, żeby wypracować jakiś model, który rozwiąże problem. A temu, że istnieje problem w postaci deficytu miejsc w proponowanej strefie płatnego parkowania, to chyba nikt z państwa nie zaprzeczy. Jak więc wyprowadzić te prawie 80 samochodów z centrum miasta, które parkują minimum 8 godzin – dajcie rozwiązanie. Przecież ja nie ma panaceum na wszystko, ja powiedziałem, że ja chcę być mądry waszą mądrością. Proszę państwa, siadajmy, dyskutujmy, szukajmy wspólnych rozwiązań dla dobra tego miasta i dla was. Kochani kupcy, ja z myślą o was to robię. Moją aspiracją jest to, żeby służyć temu społeczeństwu - nic poza tym. A jeżeli to jest odbierane inaczej, to nie ma problemu, możemy zdjąć ten punkt z dzisiejszych obrad. Możemy jeszcze usiąść, dyskutować. Wypracujcie koncepcję, dajcie upoważnienie dla swoich przedstawicieli, spotkajmy się. Może weźmy przedstawicieli klubów czy ugrupowań takich jak PiS czy PO czy Blok Bezpartyjny. Siądźmy w gronie 6, 7, 8 osób i dyskutujmy. Przecież ja przez 2 miesiące na to czekałem. Przecież nie ma mowy o żadnym kupczeniu, panie Janie Tadrzak.

Radny pan Andrzej TESSAR – poparł wniosek radnego Michała Struzika.**Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI** .

Ponieważ miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu z przedstawicielami kupców, chcę powiedzieć, że padały różne propozycje i nie można tutaj mówić, że te propozycje nie padały. A taka zasadnicza propozycja, która padła dotyczyła doprowadzenia do użyteczności parkingu przy placu 1 Maja. Kupcy deklarowali się pod warunkiem, że ma być parking bezpieczny, parking monitorowany, parking który będzie spełniał normy parkingów, które są zapisane w przepisach szczegółowych. I myślę, że powinniśmy iść w tym kierunku. Spróbujmy, najpierw zrobmy ten parking, zainwestujmy pieniądze, a potem zobaczymy co dalej się będzie działo. Natomiast chciałem też zwrócić uwagę na to, że podczas wyścigu kolarskiego, który miał miejsce w poniedziałek, został zamknięty rynek. I okazuje się, że samochody, które zawsze parkują na rynku gdzieś uciekały, żeby zaparkować w tych wcześniejszych uliczkach. Więc ja przypuszczam, że kiedy zamkniemy większy obszar starego miasta, a parkingi nie będą przygotowane, to nikt tam nie będzie parkował. Dalej będą uciekać i zablokują się ulice dojazdowe do strefy płatnego parkowania. Myślę więc, że

to nie jest rozwiązanie i że powinniśmy naprawdę usiąść i wypracować. I tak, jak tutaj stwierdził pan Tadrzak - uważam, że temu powinny służyć spotkania, w których będzie mogło się wypowiedzieć szersze grono, a nie jedna czy dwie osoby osób, które uważam, że nie są reprezentatywne przy takim problemie.

Radny pan Marian ODACHOWSKI.

Mój poprzednik, radny Michał Struzik zaczął historycznie, ja bardzo chętnie bym się zgodził z nim - też jestem historykiem, ale chciałbym bardziej perspektywicznie. Otóż proszę państwa, to nad czym żeśmy procedowali, czyli zmiana w studium uwarunkowań, jest pewnym faktem, jest pewną rzeczywistością, o której pan Hoffmann mówił i od tego nie uciekniemy. Prędzej czy później ruch kołowy z rynku i może z części Jagielly zostanie wyprowadzony. Pan Hoffmann mówił, że w wielu miastach były podobne opory i wątpliwości, a potem się ludzie przekonywali, że jednak ma to jakiś sens i że w takim kierunku iść trzeba. Po drugie, jeśli chodzi o parkowanie w centrum miasta, to jest tak, jak jest. Samochodów nie ubywa, tylko przybywa i problemy ze znalezieniem wolnego miejsca postojowego mieć będziemy. A oczywiście, jeśli nie ma klimatu oraz woli wśród radnych jak i mieszkańców, to nikt na siłę nic nie zrobi i myślę, że pan burmistrz nie będzie umierał za strefę płatnego parkowania. Możemy sobie dać spokój, tylko miejmy świadomość, że od tego nie uciekniemy. Ten problem rozwiązać będzie trzeba i dobrze by było, żeby o tym rozmawiać merytorycznie i bez podniesionej tonacji, bez inwektyw, bez jakiś tam zarzutów o kupczeniu i jakiś tam dochodach, jakie pan burmistrz, albo ktoś inny z tego tytułu ma mieć. Rozmawiajmy uczciwie, bo to, co radny Grzesiu Mrowiński przed chwilą cytowałeś przecież dotyczy zamykania ruchu kołowego w mieście. Natomiast pan burmistrz proponuje płatne parkowanie, które jest etapem przejściowym. Jest to pewne rozwiązanie kompromisowe, przejściowe na okres między tym, co mamy dzisiaj, a tą perspektywą całkowitego wyłączenia ruchu. Pan burmistrz m.in. proponuje bardzo długą karencję, czy vacatio legis do wejścia w życie tej uchwały, żeby był czas na oswojenie się, na przygotowanie, na oznakowanie, doprowadzenie parkingów do pewnej jakby jakiejś kultury parkowania. Ale powtarzam, jeżeli nie ma woli, nie ma chęci, to dajmy sobie spokój. Tylko, jeżeli tego dzisiaj nie podejmiemy, to pewnie nie podejmiemy tego i jutro, bo co się zmieni za miesiąc, albo za dwa? Co się zmieni - warunki będą takie same, jakie są w tej chwili.

Radna pani Wanda MILEWSKA.

Nie ulegajmy emocjom, bo rzeczywiście sprawa jest ważna i musimy osiągnąć kompromis, musimy znaleźć wyjście z sytuacji. Kupcy zdają sobie doskonale z tego sprawę, że problem

ten będzie trzeba rozwiązać, ale może trzymajmy się pewnych ustalonych reguł i etapów. Skoro pan dr Hoffmann przedstawił nam plan zagospodarowania przestrzennego miasta i wyraźnie na nasze pytanie odpowiedział, co jest pierwsze- wskazujące etapy. I jeszcze raz za kolegą Mrowińskim cytuję – ustala się następującą lokalizację głównych parkingów miejskich, jako pierwszy etap minimum 3 parkingi łącznie na 300-400 samochodów w obrębie jednostki. Więc proszę państwa, może trzymając się pewnej określonej kolejności, zrobmy najpierw parkingi, przygotujmy miejsca, a później idźmy dalej krok po kroku i doprowadzimy do realizacji, czyli do udroźnienia ruchu w mieście. Bo musimy zdawać sobie sprawę, że jest to podstawowy cel – udroźnienie ruchu w mieście, rozwiązanie problemu zatłoczonych ulic.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI - Radca Prawny Urzędu.

Przyznaję proszę państwa, że jestem w trochę trudnej sytuacji, bo strasznie mnie korci, żeby tak jak wczoraj na komisji, wypowiedzieć się jako mieszkaniec, ale z racji pełnionej funkcji postanowiłem, że jednak tej granicy złamać nie mogę. Więc odniosę się tylko króciutko do kilku wypowiedzi. Myślę, że to jednak jest zła koncepcja łączenie zapisów z planu zagospodarowania przestrzennego, z działaniem w zakresie strefy płatnego parkowania. Oczywiście, to wszystko, co pan radny Mrowiński zechciał zacytować, jest zapisane, ale dotyczy procedury wyłączenia z ruchu. A przy strefie prawnego ograniczenia ruchu nie ma, jest tylko i wyłącznie pewien bodziec ekonomiczny, który ma doprowadzić do tego, że ruch się nieco zmniejszy. Jeśli chodzi o tamte zapisy, to one też rodziły się w bólach. Mogę mówić śmiało o tym, jako że nie pracując wówczas w mieście, świadczyłem usługi na zasadzie umowy zlecenia i broniłem tych zapisów w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, bo przecież one wówczas też budziły kontrowersje niektórych kupców. Skutecznie zapis został.

Proponuje się, żeby uchwała weszła w życie od 1 lipca przyszłego roku. A termin prawie roczny miałby pozwolić na wykonanie miejsc postojowych na bazarze i na placu Maja. Idea jest więc taka, żeby rozstrzygnąć w pierwszej kolejności, czy strefa ma być, a później mając dużo czasu doprowadzić do miejsc parkingowych, bo w przeciwnym przypadku, istnieje realne zagrożenie, że miasto zainwestuje określone środki finansowe w poprawę funkcjonowania miejsc parkingowych, a korzystanie z nich będzie znikome, jeśli do uchwalenia tej strefy nie dojdzie.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI.

Tak jak wspominają wszyscy - od tego problemu nie uciekniemy.

Po czym zwracając się do pana Tadrzaka – powiedział - macie państwo stowarzyszenie, więc zbierzcie się i wypracujcie jakieś swoje stanowisko. Stanowiska mogą wypracować poszczególne okręgi wspólnie z radnymi, czy nawet komitety osiedlowe. Odłożmy ten temat do stycznia, a jeśli do tego czasu państwo nie wypracujecie stanowiska, to niestety, ale my, radni będziemy musieli wziąć na swoje plecy podjęcie decyzji. Bo jeśli tak będzie dalej, to np. mieszkaniec osiedla Leśna, który przyjedzie do centrum w dalszym ciągu nie będzie miał możliwości zaparkowania samochodu.

Radny pan MROWIŃSKI .

Pan mecenas wspominał tutaj o bólach, w jakich rodziła się tamta uchwała i ja wierzę, że naprawdę było ciężko i zastanawiam się, dlaczego jeszcze raz przechodzimy przez te męki. Skoro raz podjęliśmy jakiś etap, to czy nie można np. teraz tej procedury, która została uchwalona w planie, zastosować dla strefy płatnego parkowania. Wydaje mi się, że jest to świetny kompromis, a więc ja jeszcze raz przypomnę - stworzenie tych parkingów, likwidacja potem parkingu i zmiana organizacja ruchu, czyli w tym przypadku byłoby to wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Ja państwu powiem, że prywatnie też jestem za ograniczeniem ruchu na placu Mickiewicza, nawet może docelowo za zamknięciem. Ale to nie może być na takiej zasadzie, że dzisiaj się budzimy i mamy strefę płatnego parkowania. Ludzi do wszystkiego można przyzwyczaić. Do parkingu który leży 100, 200 a nawet 500m dalej, ale potrzeba na to czasu.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - Burmistrz Miasta.

Czekałem dwa miesiące zanim zdecydowałem się poddać ten punkt pod obrady wysokiej Rady. Przecież po złożeniu projektu był on dyskutowany tylko na komisjach, nie siedł na Radę. I jeżeli mamy rzeczywiście wypracować kompromis i coś lepszego niż dotychczas, to proponuję, żebyśmy odłożyli debatę nad tą sprawą i zajęli się nią za na przykład trzy miesiące. Nie wiem, czy nie jest to okres za długi, ale on zależy od zaangażowania strony kupieckiej. Czy więc ktoś z państwa kupców jest umocowany do reprezentowania kupców i może złożyć w tej materii jakąś deklarację?

Pan Jan TADRZAK - przedstawiciel kupców.

My jesteśmy i byliśmy gotowi zawsze. Macie uraz na to kupczenie, ale ja jestem kupcem i może dlatego tak powiedziałem. Ja nie mówiłem o jakimś handlowaniu, ale ja sam czy w trzy, czy w pięć osób – siedł nie będę.

Po czym odpowiedział, że będą robili spotkania w tej sprawie i myśli, że trzy miesiące na to wystarczą.

Pan Ryszard DUCHNA - Z-ca Burmistrza.

Zostałem niejako wywołany w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego. Nie będę już przypominał o bólach, w których się to rodziło, bo o tym już mówił pan Antoszewski. Ale koncepcja ta zawierała się w pewnej rzeczy, otóż - można pewne tereny zamknąć, jeżeli są do tego warunki, a warunkiem niezbędnym jest to, że będą zrealizowane planowane obiekty kolejowe. W przeciwnym bowiem wypadku, traci to sens, bo zamknąć ruch w czasie kiedy nie ma tych rozjazdów byłoby kompletnym absurdem. Jeżeli więc chodzi o kroki, to najpierw kolej musi wybudować obiekty i dopiero będzie można rozmawiać o zamykaniu.

Radny pan Michał STRUZIŁ .

Rozumiem, że pewne koncepcje rodziły się w bólach. Rozumiem także, że pan mecenas bronił przed sądem administracyjnym tych zapisów planu. Ale przecież sąd administracyjny bada, czy uchwała została podjęta zgodnie z prawem, czy zachowano wszelkie procedury i terminy, czyli czy jest ona zasadna prawnie. Natomiast ustalenie zapisów merytorycznych należy do Rady.

Po czym:

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta zadeklarował wycofanie projektu uchwały z dzisiejszej sesji, ale poprosił Radę o złożenie deklaracji, że powróci do tego tematu w listopadzie czy grudniu.

a

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI - Radca prawny wyjaśniał, że pierwszy został złożony wniosek pana radnego Struzika o odrzucenie uchwały. Jeżeli więc ten wniosek pan radny zechciałby wycofać, to w kolejności jest deklaracja pana burmistrza, o tym, że chce wycofać inicjatywę uchwałodawczą i wówczas nie trzeba byłoby głosować projektu uchwały - o ile szanowna Rada podejmie deklarację, czyli samo zobowiązanie się do określonego postępowania, tj. że w określonym czasie Rada zechce wrócić do tematu.

Po przerwie:

Radny pan Michał STRUZIŁ - wycofał swój wniosek o odrzucenie uchwały i jednocześnie złożył wniosek o przełożenie tej debaty na miesiąc listopad lub grudzień.

Rada 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie przychyliła się do wniosku radnego, pana Michała Struzika – zobowiązując się do powrócenia do debaty na przełomie listopada i grudnia 2007 roku.

Ad pkt 14

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta.

Państwo macie w swoich materiałach skargę pana Janusza Jaskulskiego na działalność kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie. Pan Jaskulski zwraca się w niej z prośbą do dyrektora Wojewódzkiego Wydziału Polityki Społecznej o przeprowadzenie kontroli w Ośrodku Pomocy Społecznej w Działdowie oraz o natychmiastowe odwołanie Kierownika MOPS, pani Małgorzaty Szymańskiej.

Szanowni państwo, skarga była przedmiotem dość długiej dyskusji na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która uznała ją skargę za bezzasadną. Chociaż tak naprawdę, to nie skarga, a wniosek.

W notatce służbowej Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej czytamy – „*W dniu 16 lipca 2007 r. do dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie pani Joanny Jabłonki zgłosili się z interwencją państwo Anna i Janusz Jaskulscy, zamieszkali... w Działdowie. Interwencja dotyczyła odmowy przyznania przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Działdowie pomocy finansowej, głównie na leki. W obecności dyrektora oraz inspektora Wydziału państwo Jaskulscy zarzucali złą wolę dyrektorowi MOPS w Działdowie, który odmówił udzielenia pomocy zainteresowanym. Skarżyli się również na pracownika socjalnego wspomnianego Ośrodka, który ich zdaniem w sposób nienależyty przeprowadzał wywiad środowiskowy. Obwiniali pracownika socjalnego m.in. o aroganckie zachowanie i usiłowanie bezprawnego przywłaszczenia dokumentacji przedstawionej przez skarżących w czasie przeprowadzania wywiadu w ich mieszkaniu. Ponadto państwo Jaskulscy twierdzili, że Ośrodek systematycznie i bezpodstawnie, żąda od nich różnorodnych zaświadczeń, czemu oni się sprzeciwiają. Pan Janusz Jaskulski odmówił*

złożenia skargi ustnie do protokołu, co wiązałoby się z jego podpisaniem. Napisał jednak krótki wniosek z żądaniami, stanowiący załącznik do niniejszej notatki. Wniosek, w świetle opisaney sytuacji uznany został za skargę na działalność kierownika gminnej jednostki organizowanej i zarejestrowany w Centralnym Rejestrze Skarg tutejszego Urzędu...”.

Po czym Przewodnicząca udzieliła głosu panu Jaskulskiemu.

Pan Janusz JASKULSKI

Pojechałem razem z żoną do Olsztyna dlatego, że tu, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej nie uzyskaliśmy pomocy. Są to takie leki, które muszę przyjmować systematycznie, czyli ja mam odpowiedź wcześniej już przysłaną, że pan Jaskulski jest osobą schorowaną, wymaga systematycznego przyjmowania leków, koszt miesięczny kuracji wynosi 250zł. Ja mam w sprawie choroby zawodowej wyrok NSA i przekroczenie uprawnień to jest jedna strona medalu. Druga strona, to - ja pracowałem tu na zamku

Pani BARTKOWSKA. Ale mówimy o skardze na panią Szymańską, o nie udzieleniu pomocy

Pan JASKULSKI .

Tak, to jest związane. Drogie leki, które muszę przyjmować po mobbingu, który tu nabyłem, kiedy pracowałem tu na zamku. Następna sprawa proszę pani - jest tego typu, że wnosilem o odwołanie pani dyrektor Szymańskiej z tego powodu, że w moich zeznaniach, które złożyłem w sprawie oszustwa w Spółdzielni Mieszkaniowej, pracownicy tacy jak pani Cejman i jeszcze drugi pracownik socjalny, pracują do dzisiaj jak i również pani Szymańska, którzy są odpowiedzialni za to, że bezprawnie wymuszano zobowiązania o spłacie fikcyjnego długu w Spółdzielni.

PRZEWODNICZACA odnosząc się do tej części wystąpienia pana Jaskulskiego powiedziała, że trzeba z tym iść do prokuratora.

Pan JASKULSKI .

Zeznania już są złożone na Policji i w związku z tym uważam, że ta pani dalej nie może pełnić takiej funkcji. Dlatego, że kiedy ja idę po pomoc, a mam do tego prawo, to jestem szykanowany. Ja i moja rodzina nie dostajemy żadnej pomocy. Ja choćby na leki. Ostatnio, złożyłem pismo, żeby dostać pomoc pieniężną na wykupienie leków i opłacenie telefonu, który jest dla mnie niezbędny. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo jaka będzie decyzja, ale już słyszałem, że odmowna. I cały czas jestem szykanowany. W ZUS-ie gdzie mam orzeczenie o

chorobie, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wyrok Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - nie mam do dzisiaj świadczenia i dlatego chodzę od opieki społecznej do ZUS-u , bo nie wiadomo, kto, co, jak ma płacić. I w związku z tym złożyłem pismo, że ta pani już nie powinna pracować, gdyż jest jeszcze w zeznaniach, które bezprawnie wymuszano od lokatorów - 20% dochodu rodziny i po prostu przymuszano do spłaty takiej kwoty.

Pani BARTKOWSKA.

Panie Jaskulski, czy ja mogę zadać panu jedno pytanie ?

Pan JASKULSKI - tak.

Pani BARTKOWSKA - Przewodnicząca Rady.

Przed chwilą oświadczył pan, że jest osobą schorowaną. Czy w takim układzie, nie należałoby postarać się o rentę, bo o ile wiem, to osobie schorowanej przysługuje świadczenie rentowe. Czy pan się starał o nie ?

Pan JASKULSKI.

Sprawa się toczy od wyroku NSA w 2001 roku. Do ZUS-u chodzę ,odwiedzam cały czas.

Ale o przyznaniu świadczenia decyduje komisja – stwierdziła **Przewodnicząca.**

Pan JASKULSKI.

To nie komisja będzie orzekać. Jest decyzja uprawomocniona o chorobie zawodowej. Mam dwa wyroki, i to już musi być załatwione w Działdowie. Wielokrotnie odwiedzam ZUS i nikt nic nie mówi, tak więc nie wiadomo na jakim etapie jest sprawa.

Przewodnicząca Rady .

Panie Jaskulski, nie chciałabym panu zarzucać kłamstwa, ale z oświadczenia pani Szymańskiej wynika, że nie jest prawdą, że nie otrzymał pan pomocy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Pan JASKULSKI.

Otrzymałem dwa razy na leki, ale dopiero teraz. A wcześniej zwracałem się wielokrotnie. Nie mam świadczenia z ZUS od 1998 roku I tak się to ciągnie, a druga sprawa to jest w zeznaniach, że pani Szymańska musiała wiedzieć, że wymuszano od lokatorów

Pani Teresa BARTKOWSKA .

Ale o tym nie mówimy, to jest zupełnie inna sprawa. Proszę pana, pan wie, że panią Szymańską obowiązuje ustawa i żeby mógł pan otrzymywać pomoc, to przede wszystkim powinien być pan osobą bezrobotną, zarejestrowaną. Świadczy to bowiem o tym, że obywatel naszego miasta, który oczekuje pomocy z ośrodka, robi wszystko, żeby we własnym zakresie, potrzeby własne i swojej rodziny zaopatrzyć. Ale pan nawet nie chce się zarejestrować, czy jest jakiś powód?

Pan JASKULSKI.

Pani przewodnicząca, ustawa obowiązuje tych obywateli, których nie dotknęło takie coś jak nas, czyli oszustwo w spółdzielni, przekroczenie uprawnień i mobbing. W tej chwili żona ma bezprawnie zabierane pół wypłaty, komornik zabrał pół wypłaty – czy to jest normalne.

Pani Teresa BARTKOWSKA .

Ja nie neguję państwa trudnej sytuacji materialnej. Nie mniej jednak proszę nawiązać współpracę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i proszę dostarczać odpowiednie zaświadczenia.

Pan JASKULSKI .

Cały czas jestem w kontakcie i współpracuję.

PRZEWODNICZ AKA - zapytała pana Jaskulskiego – czy dostarcza zaświadczenia.

Pan JASKULSKI - odpowiedział, że bezpośrednio z pracy od żony.

Pani BARTKOWSKA.

Ale wie pan, że należy dostarczyć wszystkie zaświadczenia, które są wymagane.

Pan JASKULSKI .

Ale radny, pan Demski może potwierdzić, że jest zabrane 50% poborów. No przecież ktoś o tym wie, że jest zabrane.

PRZEWODNICZACA – odpowiedziała, że na pewno z jakiegoś powodu.

Pan JASKULSKI .

Bezprawnie, taka jest prawda. Bezprawnie zabrano żonie 50% z poborów. Wiem o tym, że tylko jej i nikomu innemu.

Pani Wioletta CYBULSKA – pracownik socjalny MOPS.

Wyjaśnienia i wszystkie informacje zawarte zostały w piśmie pani kierownik z dnia 25 lipca. Ale chciałabym dodać, że pan Jaskulski nie współpracuje z tutejszym ośrodkiem, gdyż nie przedstawia żadnych zaświadczeń. Ośrodek pomocy jest od tego, żeby wspomóc rodzinę, a nie od załatwiania spraw za podopiecznych. Czyli, ja muszę sama wystąpić do zakładu żony, pani Anny Jaskulskiej, żeby mi przysłali zaświadczenie, bo pan Jaskulski mi powiedział, że to jest moja sprawa jak to załatwić i że sam o to nie wystąpi. Przedstawia tylko recepty, rachunek za telefon, zadłużenie za czynsz i ja mam to wszystko załatwić. Ja mam tylu podopiecznych, że nie mogłabym zajmować się załatwianiem zaświadczeń. Jednak mając na względzie dobro rodziny, wystąpiłam w sierpniu do zakładu pracy, do gminy Kozłowo. Dostarczono mi takie zaświadczenie i okazało się, że dochód pana Jaskulskiego znacznie przekracza kryteria dochodowe kwalifikujące do otrzymania pomocy. Pan Jaskulski twierdzi, że nie ma żadnego dochodu. Ale dochód jest na całą rodzinę, pan Jaskulski jest bowiem w rodzinie.

Pan JASKULSKI.

Chciałabym sprostować, że ja nie mogę przedstawiać żadnych dokumentów, bo po prostu nie mam dochodu, to po pierwsze. A po drugie - wszystkie inne dokumenty są złożone w opiece społecznej.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca RM.

Tak się składa, że ośrodek pomocy społecznej ma obowiązek brać pod uwagę dochód rodziny, nie poszczególnych członków.

Biorąc pod uwagę fakty, które dziś przedstawił pan Jaskulski i fakty, które przedstawiła kierownik ośrodka pomocy społecznej na piśmie oraz opinię Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która uznała skargę za bezzasadną - wnoszę o uznanie jej za bezzasadną.

Rada 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” uznała za bezzasadną skargę na działalność kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie, złożoną przez pana Janusza Jaskulskiego.

Ad pkt 15

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta omówiła proponowane zmiany w budżecie miasta na rok 2007.

W dyskusji :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI – zapytał czy kwota 5.030.000 zł planowana na budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 1 zostanie zmniejszona - w związku z tym, że kwota przetargowa jest mniejsza.

Pani SKARBNIK.

Kwota ta na razie nie uległa zmniejszeniu. Kwota 5.030.000 zł zawiera finansowanie od roku 2003, czyli również wydatki na projekt, który był wykonany w roku 2006. Na ten rok mamy zaprojektowane 1.796.000 zł, a pozostałe środki na lata 2008 i 2009.

Ostateczna decyzja o wyborze oferenta została podjęta dzisiaj i w związku z tym, dopiero w następnym projekcie będzie można uregulować ostateczną wysokość środków na budowę tej sali, czyli odpowiednio je zmniejszyć.

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a Nr IX/97/07

Rada wprowadziła zmiany do budżetu miasta na rok 2007.

Ad pkt 16

Podjętą jednomyślnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł a Nr IX/98/07

Rada zmieniła swoją uchwałę w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego. Zmiana polega na przesunięciu terminu przekazanie środków na renowację obiektu po byłym obozie zagłady w Działdowie z roku 2007 na rok 2008, a nastąpiła ona na wniosek Starosty Działdowskiego.

Ad pkt 17

W dyskusji nad informacją z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2007 roku :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI - odnosząc się do kwoty umorzeń podatku od nieruchomości wobec osób fizycznych – zapytał – czy to, komu umorzono podatki w I półroczu jest informacją jawną, czy niejawną?

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta.

Opisując zaległości, napisaliśmy również o umorzeniach. Natomiast przepisy ustawy o finansach publicznych obligują nas do upubliczniania takich informacji na koniec roku. Tak więc w terminie do 30 maja zawsze podajemy informację publiczną dotyczącą umorzeń, rozłożeń na raty i przesunięć terminów. Zamieszczamy ją w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w naszych gablotach. Tak więc tutaj, informacyjnie podaliśmy państwu kwotowo. Natomiast po zamknięciu roku, będziemy to publikowali w szczegółach, w terminie do końca maja następnego roku.

Rada 18 głosami „za”, tj. jednomyślnie przyjęła informację z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2007 roku.

Ad pkt 18

Rada podjęta 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a Nr IX/99/07

zmieniała swoją uchwałę Nr VII/81/07 z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy na lata 2007-2012”.

Ad pkt 19

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł a Nr IX/100/07

w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie w formie darowizny od Gminy Działdowo dwóch lokali mieszkalnych położonych w Działdowie przy ul. Grunwaldzkiej 31.

Ad pkt 20

Jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada wyraziła pozytywne stanowisko w sprawie projektu rozporządzenia Wojewody Warmińsko-Mazurskiego dotyczącego Dąbrowieńskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

Ad pkt 21

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Gminę Miasto Działdowo lokalu użytkowego mieszczącego się w budynku położonym przy ul. Grunwaldzkiej 7 w Działdowie :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI – zapytał – jakie plany ma miasto w stosunku do tego lokalu ?

Pan Ryszard DUCHNA - Zastępca Burmistrza.

Chcielibyśmy przygotować ten obiekt na cele mieszkaniowe. Kwota do negocjacji to 160.000 zł, także jak przeliczymy na powierzchnię, to bardziej się opłaca kupić ten obiekt i przystosować na mieszkania niż budować nowy.

Pan MROWIŃSKI .

Odnosnie stanu technicznego, to nie wiem czy jest sens kupować wszystko, co tylko jest do kupienia i czy nie warto bardziej postawić na nowe budownictwo komunalne, czy socjalne ?

Pan DUCHNA.

Oglądałem obiekt z pracownikiem naszego Urzędu, który jest z zawodu budowlańcem. Ponadto pytaliśmy o opinię na ten temat człowieka, który badał to dla starostwa przed sprzedażą. I okazuje się, że jego stan techniczny jest niezły. Nie ma żadnych pęknięć, stropy są dobre, dach też jest dobry. W złym stanie jest instalacja, bo wiadomo, że stare budynki mają złe instalacje. Ponadto są tam 2 garaże, które też wchodzi do tego obiektu. Także nadaje się on na przebudowę, a koszty nowego byłyby dużo, dużo wyższe.

Podjętą 18 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a Nr IX/101/07

Rada wyraziła zgodę na nabycie przez Gminę-Miasto Działdowo lokalu użytkowego mieszczącego się w budynku położonym przy ul. Grunwaldzkiej 7 w Działdowie.

Ad pkt 22

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr IX/102/07

w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania na obszarze Gminy-Miasto Działdowo w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 21 października 2007r.

Ad pkt 23

Odpowiedzi na zapytania udzielone zostały w punkcie – zapytania.

Ad pkt 24

Wolne wnioski i informacje :

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady przedstawił projekt stanowiska, o treści : *„Stanowisko Radnych Rady Miasta Działdowo z dnia 13 września 2007r.ws. likwidacji Oddziału Kardiologicznego Szpitala w Działdowie i włączenia łóżek kardiologicznych w zmniejszonej ilości w strukturę Oddziału Wewnętrznego*

Radni Rady Miasta Działdowo wyrażają ubolewanie z powodu podjętej uchwały Rady Powiatu na wniosek Dyrekcji SPZOZ o likwidacji samodzielnie funkcjonującego Oddziału Kardiologicznego i włączenie go w strukturę Oddziału Wewnętrznego.

Uzasadnienie

Oddział Kardiologiczny w tym Szpitalu miał wśród mieszkańców tego powiatu bardzo dobrą opinię jako skutecznego w leczeniu chorób serca.

Wielu mieszkańców naszego miasta zawdzięcza życie szybkiej interwencji lekarza kardiologa w w/w oddziale.

Działalność Oddziału wydatnie podniosła prestiż działdowskiego szpitala, gdyż jego skuteczność w leczeniu chorób serca znana była również w okolicznych powiatach.

Uważamy, że mieszkańcy naszego miasta i powiatu mają prawo do godnego leczenia, a decyzją radnych zabrano możliwość szybkiej interwencji w chorobie, która stała się obecnie cywilizacyjną.

Radni Rady Miasta apelują do Radnych Rady Powiatu o ponowne przeanalizowanie i podjęcie uchwały przywołującej funkcjonowanie tak potrzebnego społeczeństwu Oddziału”.

Rada 19 głosami ”za” podjęła to stanowisko.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady przypomniała radnym o terminie składania wniosków do budżetu miasta.

Radna pani Renata SENDECKA – zapytała - jak daleko posunięte są prace nad dokumentacją ulicy Rzemieślniczej ?

Pan Ryszard DUCHNA .

Grupa projektantów, która do tej pory wykonywała nam projekty nie zrobi nam tego w tym roku, ze względu na ograniczające ich przepisy. Szukamy więc innych i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będziemy mogli nawiązać współpracę. Tak się bowiem składa, że do przetargu na tak drobne rzeczy nikt by się nie zgłosił. Szukamy więc kogoś z zewnątrz, bo ci z terenu miasta nie mogą.

Pani SENDECKA .

Myślałam, że dokumentacja na te ulicę będzie wykonana jednocześnie z dokumentacją na ulicę osiedla Polna.

Pan DUCHNA .

Nie udało się zrobić tego w ten sposób, ponieważ w tym roku nie będą mogli fizycznie tego zrobić i wystawić rachunku.

Pani SENDECKA.

A dokumentacja na tamte ulice będzie zrobiona ?

Pan DUCHNA .

Dokumentacja na tamte ulice jest w trakcie opracowywania. Natomiast co do ulicy Rzemieślniczej, to tak jak obiecywaliśmy – postaram się, żeby została ona wykonana.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI - zapytał o wybory ławników sądowych.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że Rada dokona wyboru ławników na następnej sesji. Informując przy tym, że zgodnie z ustawą, ławnicy muszą być wybrani do końca października.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta w imieniu prezesa DAR zaprosił radnych na wycieczkę do miejscowości Ryn. Prezes DAR – przekazał Burmistrz – chciałby, żebyście państwo zobaczyli jak tam został zagospodarowany zamek i wyrobili sobie jakieś wyobrażenie o możliwości zagospodarowania naszego zamku. Wyjazd ten nastąpi w połowie października, a konkretny termin zostanie sprecyzowany. Chętnych Burmistrz poprosił o zapisywanie się w Biurze Rady.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła IX sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokolowała
G.Nadratowska

Przewodnicząca Rady
Teresa Bartkowska